

# Dziennik Łódzki

№ 140.

Niedziela, dn. 22 maja 1932 r.

Rok II.

Redakcja nocna: ul. Cegielniana № 19, telefon 134-86.  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-7 wiecz.

Cena 20 gr.

Administracja: ul. Piotrkowska 86, tel. 101-99.  
Reklamacje przyjmuje się tamże.

## Strajk w Widzewie. Robotnicy Widzew. Man. porzucili pracę.

Interwencja związków zawodowych. Konferencja w inspektoracie pracy odbędzie się w dniu jutrzejszym.

W dniu wczorajszym rozeszły się po mieście pogłoski, iż robotnicy „Widzewskiej Manufaktury” podejmują akcję strajkową, zamierzając kontynuować włoski strajk, bez opuszczenia murów fabryki, na wzór strajku w piotrkowskiej hucie „Hortensja”.

Po zasięgnięciu szczegółowych informacji, zarówno u władz bezpieczeństwa, jak w związkach zawodowych, a wreszcie i w inspekcji pracy — istota i przebieg obecnego zatargu w „Wi-Ma” mają przebieg i podłoże następujące:

Od szeregu miesięcy robotnicy „Widzewskiej” domagają się cofnięcia przymusu zakupów w „Konsumie” na poczet zarobków.

Zabiegi te jak dotąd nie odnosiły rezultatu.

Następnie, przed paru tygodniami, wynikł ostry konflikt na tle zalegania

z wypłatą zarobków robotniczych. Konflikt został zakończony kompromisem, albowiem część robotników otrzymała pieniądze natychmiast, część w kilka dni później, zaś strajk bezwzględnie przerwano.

Przed kilku dniami administracja „Wi-My” postanowiła zwolnić stu robotników, w tem 18 delegatów fabrycznych. Po jednodniowym strajku, w którym wzięło udział około 3 tys. robotników, zatarg został zażegnany.

Tymczasem w dniu wczorajszym firma wypowiedziała pracę dwustu robotnikom, w tem również delegatom fabrycznym.

Robotnicy, w liczbie około 5 tys. ludzi, na wieść o nowej redukcji, porzucili pracę, protestując przeciwko zwalnianiu robotników i delegatów związkowych.

Jednocześnie robotnicy wystąpili z protestem przeciwko nieregularnemu wypłacaniu zarobków, przeciw przymusowi dokonywania zakupów w „Konsumie” (Widzewskiej) i przeciw nieuznawaniu delegatów robotniczych.

Na miejsce zatargu przybyli przedstawiciele Związku Chrześcijańskiego, Związku Związków Zawodowych i Kartelu ZZP, które to związki od dnia onegdajszego objęły kierownictwo nad akcją protestacyjną robotników.

Pertraktacje między robotnikami a administracją „Widzewskiej Manufaktury” nie dały rezultatów, wobec czego administracja firmy odniosła się do inspektora pracy, p. inż. Wojtkiewicza, o interwencję.

Inspektor Wojtkiewicz wyznaczył konferencję z przedstawicielami firmy i robotników na poniedziałek, 23 bm.

Zaznaczyć należy, iż przez szereg

lat robotnicy „Widzewskiej Manufaktury” nie byli zrzeszeni w związkach zawodowych, następnie akcję protestacyjną wobec pewnych posunięć firmy, podejmowały na terenie fabryki nielegalne związki „lewicy robotniczej”, a dopiero od dwóch dni trzy legalne związki zawodowe, ZZZ, Ch. D. i Kartelu, przejęły akcję w swoje ręce.

Po rozmowie z inspektorem pracy dyrektor Matysek oświadczył robotnikom, iż firma nie może pójść na ustępstwa.

Robotnicy, uważając, iż firma pozoruje koniecznością redukcji robotników chęć usunięcia z pracy delegatów robotniczych i robotników uświadomionych, porzucili pracę i opuścili fabrykę.

## U PROGU NĘDZY...

### Straszliwa sytuacja materialna półmilionowej rzeszy pracowników państwowych.

Jak już doniósł „Dziennik Łódzki” onegdaj wieczorem, pod przewodnictwem, prezesa rady ministrów płk. Prystora odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym, zgodnie z zapowiedzią, uchwalono dalsze obniżki płac pracowników państwowych, oraz obniżki płac emerytalnych.

W związku z obniżeniem płac dr. Polak, radca ministerstwa reform rolnych, dyrektor banku urzędników państwowych, powołanego niedawno do życia, jako instytucja samopomocowa pracowników państwowych oświadczył:

— Wiadomość o dalszej redukcji uposażeń jest dla szerokich rzesz pracowników państwowych ogromnym ciosem. Biorąc pod uwagę redukcje jesienne, a z drugiej strony falę wzbierającą drożyzny, możemy śmiało stwierdzić, że znaczna większość urzędników państwowych staje w obliczu strasnej biedy.

Bank urzędniczy przeprowadził niedawno obliczenia zadłużenia urzędników państwowych w Polsce. Z ze-

stawień naszych wynika, że ogólna suma zadłużenia urzędników państwowych wynosi ponad pół milarda złotych. Na jednego pracownika państwowego przypada przeciętna zadłużenia w wysokości 1000 zł., co stanowi przeciętnie ponad półroczne uposażenie.

Ciekawą rzeczą jest, że analogiczne zestawienie przeprowadziła pewna organizacja kupiecka, która przyszła do tych samych wniosków, co i my.

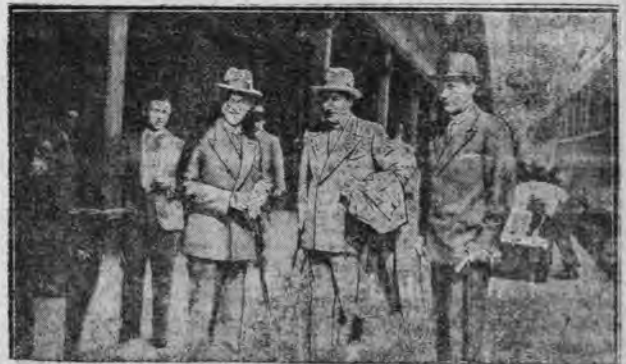
Przedstawiciele tej organizacji proponowali bankowi urzędniczemu oryginalny układ nabycia za sumę 30-40 proc. należności urzędniczych w sklepach i sklepikach.

Te suche fakty rzucają bodaj najbardziej jaskrawe światło na tę straszliwą sytuację materialną, w jakiej znajduje się półmilionowa rzesza pracowników państwowych. W żadnym już razie nie można się zgodzić na jednolite stosowanie redukcji uposażeń we wszystkich miejscowościach kraju. Dla urzędników, pracujących w więk-

szych ośrodkach, ujęcie każdego grosza stwarza problemat nie do rozwiązania. Należy mieć nadzieję, że mi-

mo powzięcia ostatecznej uchwały, rząd znajdzie drogi dla ulżenia dolnym urzędników państwowych.

### Posel Urugwaju w Warszawie.



Przybył do Warszawy nowomianowany poseł nadzwyczajny i minitser pełnomocny republiki urugwajskiej w republice czeskosłowackiej i w Rzplitej Polskiej p. Elizeo Ricardo Gomez. Na ilustracji naszej widzimy posła Urugwaju p. Gomeza (w środku) w towarzystwie konsula generalnego republiki urugwajskiej dr. Romana Ciechanowa i rady prawnego poselstwa urugwajskiego.



# Do objęcia rządów przygotowuje się pilnie Herriot.

## Egzekutywa radykałów za gabinetem koncentracyjnym.

PARYŻ, 21 maja. — Wczorajsze posiedzenie komitetu wykonawczego partii radykalno-socjalistycznej stało pod znakiem debat na temat przyszłego rządu francuskiego.

Członkowie lewego skrzydła egzekutywy domagali się, by komitet jeszcze przed kongresem socjalistów postawił im warunki, dotyczące współpracy obu stronnictw w jednym rządzie. Większość natomiast, jak i wobec postawienia już przez Bluma warunków, niemożliwych do przyjęcia przez radykałów, przyjęcie takiego wniosku byłoby zupełnie bezcelowe.

Postanowiono zwołać posiedzenie komitetu wykonawczego na 31 maja, a więc w dwa dni po kongresie socjalistycznym. Na posiedzeniu tem Herriot wygłosi wielką mowę programową.

Podczas dalszych narad postanowiono zaproponować socjalistom udział w rządzie, kółka parlamentarne uważają jednak, że będzie to tylko parlamentarny gest grzecznościowy, gdyż radykałowie przychylając się do 10-procentowej obniżki wydatków na zbrojenia, nie godzą się na globalną redukcję tych wydatków; poza tem radykałowie odrzucają projekt nacjonalizacji kolei i zakładów ubezpieczeń, gdyż wymagałoby to miliardowych kapitałów.

Lewica egzekutywy domagała się, by w razie rozbiegania się rokowań kartelowych, stworzony został rząd czysto radykalny, który mógłby liczyć na poparcie socjalistów. Koncepcja ta jest mało realna i Herriot, jak i większość człon-

ków komitetu, uważa, że obecny moment jest bardzo korzystny dla utworzenia rządu koncentracyjnego.

Komitet wykonawczy powziął następnie uchwałę, w której pozostawia Herriotowi pełną swobodę w jego działalności dla dobra kraju i demokracji.

„Echo de Paris” donosi, że Herriot licząc się z całą pewnością, iż otrzyma misję utworzenia rządu, bardzo pilnie

przygotowuje się do objęcia rządów. Dniem i nocą studjuje on obecnie akta, dotyczące reparacji i rozbrojenia, aby po otrzymaniu misji utworzenia rządu móc natychmiast przedstawić wytyczne, jakimi zamierza kierować się jego polityka zagraniczna.

Zdaniem dziennika, Herriot prócz prezesury gabinetu objamie również tekę ministra spraw zagranicznych. Herriot

nie uczynił wprawdzie jeszcze żadnych propozycji swym kolegom partyjnym, niemniej jednak w kołach parlamentarnych wymieniają szereg działaczy radykalnych, którzy wejdą do nowego rządu, a mianowicie Chautemps, Daladier, Rene Penault, Queuille, George Bonnet, Marchandean i Abel Gardey.

## Zgon ambasadora Turcji

### Dżewad-Bej zmarł wczoraj nad ranem w Warszawie.

WARSZAWA, 21 maja. (Tel. wł.). — Nocy wczorajszej około godz. 2 min. 30 zmarł nagle wskutek ataku sercowego pierwszy ambasador republiki tureckiej w Warszawie, p. Dżewad-Bej.

Objął on placówkę w Warszawie w dniu 20 grudnia roku ubiegłego, a 2-go stycznia r. b. złożył p. Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające.

Zwłoki jego przewiezione będą do Turcji. W tych dniach w dziennikach zagranicznych ukazała się wiadomość, że Dżewad-Bej miał być przeniesiony na stanowisko ambasadora do Rzymu, a miejsce jego miał zająć ambasador turecki w Londynie, Ferik-Bej.

WARSZAWA, 21 maja. (PAT.). — Z powodu zgonu ambasadora Dżewad-

Beja pan Prezydent Rzplitej wystosował do prezydenta Turcji depeeszę następującą:

## REWOLTA BEZROBOTNYCH KRWAWE STARCIA Z POLICJĄ.

BERLIN, 21. 5. Miasto Walthausen (Turyngja) było wczoraj widownią krwawych starć policji z bezrobotnymi.

Hasłem do manifestacji stała się zapowiedź burmistrza, że obniży o 10 procent zasiłki wypłacone przez gminę dla bezrobotnych. W godzinach popołudniowych zebrały się przed ratuszem tłumy malkontentów, które usiłowały wtargnąć do lokalu. Policję powitano gradem kamieni.

W odpowiedzi na to, policjanci dali salwę do tłumu. Trzy osoby padły trupem na miejscu a 11 odniosło rany. W liczbie rannych znajduje się 10-letni chłopiec, dwukrotnie postrzelo-

ny w plecy i w biodro. W stanie bardzo ciężkim odwieziono go do szpitala. Kamienie raniły siedmiu policjantów.

Po rozpędzeniu tłumów bezrobotnych, władze wydały rozkaz zamknięcia wszystkich sklepów, gdyż istniała obawa grabieży. Aresztowano 15 przywódców.

## Dymisja gabinetu pruskiego.

BERLIN, 21 maja. (PAT.). — Wobec zakończenia się kadencji sejmiku pruskiego premier Braun podał się do dymisji wraz z całym gabinetem.

Dotychczasowy rząd pełnić będzie swe funkcje do czasu powołania nowego premiera przez sejm.

## Otwarcie Teatru Letniego (Park Staszica)

przy ul. Narutowicza Nr. 70

pod artyst. kier. KAROLA BOROWSKIEGO. — Od soboty dn. 21 maja

Dziś i codziennie **Błądny Bokser**

o godz. 9 wiecz.

Komedia Sportowa w 3-ach akt. WL. SMÓLSKIEGO.

Reżyser ZB. ZIEMBIŃSKI. — — — Powrót tramwajami zapewniony.

CENY ZNIŻONE.

## Miasto „rozplynęło się” w falach Czerwonego morza. Afera archeologiczno-filmowa w Sowietach.

### Doniesienia o podmorskim Chersonesie najwyklesza blaga.

W Petersburgu wybuchł niebawym skandal.

Władze sowieckie aresztowały znane-

go archeologa prof. sowieckiego Gryniec-  
wicza, który przed dwoma laty miał rzeko-  
mo odkryć na dnie morza Czarnego,

w zatoce Sewastopolskiej starogreckie  
miasto Chersones — o czym w swoim  
czasie donosił mi.

Opowiadania i raporty profesora Gryniec-  
wicza zrobiły istną furorę. Profesor opuściwszy się w skafandrze na dno zatoki, miał widzieć na własne oczy wspaniałe miasto, zachowane lepiej od Pompei, miał widzieć akropol, ulice wybrukowane ciosanym kamieniem, przechadzał się po forum, oglądał posągi i t. p.

Nie dość na tem, prof. Gryniec-  
wicza, zaopatrzony w butelkę z tlenem zwiadał jakoby domy greckie, podziwiał malowidła ściennie, a nawet przyniósł z takiej wycieczki jakiś kubek gliniany, który uznano za autentyczny. Nie należy się więc dziwić, iż rząd sowiecki, łasy na reklamę, roztrząbił po całym świecie „epokowe odkrycia” profesora.

Na to tylko czekał mistyfikator. Zorganizowawszy kilka wypraw „naukowych” wyludził od rządu sowieckiego ogromne sumy, a pozatem wszedł w porozumienie z rządową wytwórnią filmów „Sowkino”.

Operatorzy filmowi opuszczali się wraz z profesorem na dno zatoki, by w świetle potężnych jupiterów robić zdjęcia. Wprawdzie fotografie wypadły mętne i nic nie można było na nich rozróżnić, lecz tłumaczono ten szczegół

brakiem odpowiednich soczewek do zdjęć podwodnych.

Jak się zdaje, niektórzy pracownicy „Sowkina” pozostawali w znowie z prof. Gryniec-  
wicza, który przed dwoma laty miał rzeko-  
mo odkryć na dnie morza Czarnego,

Nagle bomba pękła. Do sowieckiego komisariatu oświaty w Moskwie nadszedł list anonimowy, w którym autor donosił nie szczerząc złosiwych docinków, że miasto Chersones istnieje tylko w wyobraźni Gryniec-  
wicza. Dalej autor dowodzi jakoby profesor Gryniec-  
wicza zdążył już ulokować w banku w Helsińgforsie 30.000 dolarów, oraz, że zamierza w najbliższym czasie czmychnąć zagranicę.

Władze sowieckie sprawdziły te szcze-  
gół, z których część okazała prawdziwą, a część zmyśloną. Ustalono, że prof. Gryniec-  
wicza nie ulokował pieniędzy w żadnym z banków fińskich, że nie zamierza uciekać, lecz poprostu żyje dostatnio z dnia na dzień, wyludżając od komisariatu oświaty wciąż nowe subdyja na badania miasta Chersonesu.

Wobec takich odkryć, rząd sowiecki aresztował profesora i kilku funkcjonariuszy wytwórni filmowej. Legenda o wspaniałym mieście podwodnym już nie istnieje.



Pal i żądaj tylko gilzy

„LEGJONOWE”

wytwórni „ŚWIATOWID”

ŁÓDŹ, Cegielniana 19, tel. 134-86.

## Zabytki budowlane na ziemiach Polski.



Na zdjęciu naszym widzimy cerkiew Sw. Trójcy w Żółkwi, zbudowana w r. 1601 z drzewa modrzewiowego.



## Złoto płynie... Ostrożnie z dolarami

W Stanach Zjednoczonych jest coraz gorzej.

Już zgórą 10 milionów robotników jest bez pracy; jedna trzecia społeczeństwa żywi się z funduszy publicznych.

Wrzenie wśród mas bezrobotnych, podsypane nie tylko przez komunistów, ale i przez „polityków” różnego autoramentu osiągnęło już tak wielkie napięcie, że wybuch nie jest wykluczony.

W kołach senatu głośno się mówi o niebezpieczeństwie wybuchu rewolucji głodowej, która łatwo z odrochów może przejść do form komunistycznych.

Nic też dziwnego, że w tych nastrojach rodzą się pomysły najbardziej nieprawdopodobne. Wysłano projekt powołania do życia Rady narodowej, która by się opierała na wzorach wypracowanych podczas wielkiej wojny. Mówi się o zmilitaryzowaniu wszystkich środków bezpieczeństwa — oddaniu gwardji narodowej i policji pod rozkazy sztabu generalnego. Pełno jest również najróżnorodniejszych i najfantastyczniejszych pomysłów gospodarczych i finansowych, którym przyswieca typowo panikarska dewiza: — „Ratujmy się sami! Europa niech idzie do piekła!”

Europa — bez tych pobożnych życzeń — już dawno jest w piekle i też na swój sposób ratuje się przed bliskim niebezpieczeństwem amerykańskim. Rezerwy europejskie ulokowane w bankach amerykańskich płyną falą nieprzerwaną zpowrotem do Europy.

W dniu wczorajszym znowu załadowano na jeden tylko statek („Bremen”) aż 38 milionów dolarów w złocie, z których 21 milionów zabiera Holandia, dotychczas najwierniejsza dolarowi, 13 milionów — Francja, 4 miliony — Belgja.

Wczoraj też przybyły z Nowego Jorku do Francji 3 okręty („Prezydent Harding”, „Aquitania” i „Paris”) z ładunkiem złota, obejmującym 368 beczek złota i 64 sztaby srebra. Kruszc ten przeznaczony jest dla Banku Francuskiego i Szwajcarii.

Sytuacja więc jest tragiczna i kryje w sobie najbardziej nieprawdopodobne niespodzianki.

\* \* \*

Na wczorajszej giełdzie w Warszawie szeroko dyskutowano nad alarmującymi wiadomościami, idącymi ze Stanów Zjednoczonych.

Aczkolwiek niema powodu do paniki, z obowiązku dziennikarskiego na leży przestrzec posiadaczy dolarów, że kurs dolara może się w niedługim czasie załamać

i że mogą oni w ten sposób stracić część swych oszczędności lokowanych w tych banknotach.

Dowiadujemy się, że Bank Polski przyłączył się, wraz z innymi bankami emisyjnymi Europy, do akcji zamiany dolarów papierowych na złoto.

Codziennie odchodzą z Banku Polskiego transporty dolarów papierowych, powstałych ze skupu w całej Polsce.

# STO LAT TEMU I ZA LAT STO. Jakiemi drogami pójdzie rozbudowa miast.

Przewidywania wybitnego architekta.

Le Corbusier jest architektem, którego śmiało nazwać możemy twórcą nowoczesnego budownictwa. Nowoczesne żelazo-betonowe gmachy o olbrzymich oknach, te gmachy, które jeszcze przed 10-ciu laty budziły protesty, a które dziś uważamy za jedynie racjonalne, są jedynie dziełem Le Corbusiera i jego uczniów.

## Przed stu laty.

Dlatego też ciekawem jest zdanie tego przywódcy architektury nowoczesnej w sprawie przyszłości wielkich miast.

Oto, jak brzmią te uwagi:  
Przed stu laty ulice Paryża nie miały jeszcze chodników. Dopiero w r. 1829 miasto w przededniu wprowadzenia omnibusów wydzieliło wąski pasek ulicy tylko dla pieszych, by uchronić ich przed kopytami końskimi. Chodniki te były takiej szerokości, że dwu grubasów, idąc obok siebie, nie mogło się tam zmieścić.

W sto lat potem, w r. 1929, miasto Paryż wydało 430 tys. 881 nowych praw jazdy, to znaczy, że Paryżowi w ciągu owego roku przybyło pół miliona samochodów. Co piętnasty człowiek w Paryżu posiada samochód. Wobec tego jedną z najbardziej palących kwestyj staje się sprawa uregulowania ruchu ulicznego.

Jednym z kroków w tym kierunku było wtłoczenie części ruchu ulicznego pod ziemię.

Jakie są rozmiary owego podziemnego ruchu może wskazać chociażby następująca cyfra: jedna tylko stacja kolei podziemnej sprzedała w ciągu 3 miesięcy 3.723.000 biletów. Tak rozwinęło się miasto w ciągu stu lat.

Cóż więc będzie jeszcze za 100 lat? Konieczne jest planowe rozbudowanie miast: wznoszenie ich (w przeciwieństwie do miast dawnych, które powstawały chaotycznie), z żelaznym planem, zastosowanym do wymagań nowoczesnego ruchu. Ulice miast stały się powoli skupieniem kurzu, smrodu, hałasu i szkodliwych gazów. Nie wynika z tego, aby ludzie mieli przestać mieszkać po miastach. Należy tylko te miasta zreformować.

Nie sądzimy, aby miasta przyszłości miały się, jak to niektórzy sądzą, składać z maleńkich jedno lub dwurodzinnych domków; przeciwnie: miasta pójdą w kierunku urbanizacji.

## Komunikacja w powietrzu.

Ruch uliczny wyjdzie z pod ziemi i przeniesie się właśnie ponad ziemię. Domy będą coraz bardziej wystrzelały ku górze, ale budowane będą, jak budowle naszych przodków, na palach, by całą powierzchnię ziemi zostawić na ogrody i skwery.

## Baseny na podwórzach.

Każdy dom będzie połączony za pomocą krytych korytarzy z placem zabaw dziecięcych, boiskiem sportowym, otoczonemi łąkami i drzewami owocowymi. Zapyłone podwórka znikną na zawsze, zato wewnętrzne dziedzińce w blokach domów będą zamienione w baseny pływakie.

Schody, oczywiście, również znikną, gdyż każde mieszkanie będzie miało własną windę, w windę tę można będzie wjechać samochodem i w ten spo-

Przedstawiciel Banku w Nowym Jorku wymienia banknoty na złoto.

Dzienny transport taki waha się w granicach około 100 tys. dolarów.

sób dostawać się na ulice biegnące dachami.

Wyszedszy na dach, będzie można najdalej o 50 metrów znaleźć najbliższą taksówkę. Drogi na ziemi, zarówno na zieleńcach, jak w krytych korytarzach, będą zarezerwowane wyłącznie dla pieszych. A same domy? Będą posiadały mury z materiałów,

nieprzepuszczających hałasu. Głównym materiałem będzie metal i szkło, łatwe do czyszczenia i mycia. W ten sposób wszystkie ściany będą na całej powierzchni oknami.

Domy to będą nie tylko dla bogatych, ale dla wszystkich bez wyjątku. Słońce, powietrze i przestrzeń będą dostępne dla wszystkich.

## Zjazd chrześcijańsko-robotniczy w Łodzi. Referaty polityczny i gospodarczy wygłosi m. in. sen. Wojciech Korfanty.

Jak to już podaliśmy i w dzisiejszym numerze „Dziennika” na innym miejscu wspomniamy, od godziny 10-ej rano rozpoczynają się w Domu Ludowym przy ul. Przejazd 34 obrady zjazdu delegatów robotniczych Chrześcijańskiej Demokracji.

W obradach tych weźmie udział senator Wojciech Korfanty, prezes zarządu głównego Chrześcijańskiej Demokracji. P. Korfanty przybywa do Łodzi, o ile nam wiadomo, w dniu dzisiejszym.

Abstrahując od tego, jaką rolę w polityce wewnętrznej ostatnich kilku lat odgrywa p. sen. Korfanty, stając na płaszczyźnie pisma, ożywego duchem pracowniczym, pisma polskiego, uważamy za wskazane poświęcić wycięciu p. Korfanteo w Łodzi słów kilkoro.

Ze p. Korfanty był pierwszym posłem śląskim do sejmiku pruskiego — to fakt ogólnie znany. Rozwodzić się nad tem niema potrzeby.

Natomiast godnym jest podkreślenia stanowiska p. Korfanteo, zademonstrowane parokrotnie w ciągu ostatnich miesięcy w sprawach najżywiej obchodzących ogół pracowniczy.

W dobie, kiedy niemieccy właściciele kopalń śląskich występowali masowo do komisarza demobilizacyjnego w Katowicach o redukcowanie górników — p. Korfanty wystąpił z projek-

tem najbardziej radykalnego posunięcia: bądź upaństwowiemy kopalń, bądź powierzenia administracji kopalniaej górnikom na ich wyłączne ryzyko, a wówczas okaże się, ilu zatrudnić może dana kopalnia robotników i jakie kolosalne zyski osiągają ślascy baronowie węglowi.

P. Korfanty podkreślał również niejednokrotnie, iż jest niedopuszczalnym, aby dyrektorzy zakładów pobierali, kosztem redukcji robotników i redukcji zarobków robotniczych tak olbrzymie pensje, jak n. p. 120.000 złotych rocznie.

Opinie p. Korfanteo nasuwają się dzisiaj, z racji jego wizyty w Łodzi, szczególnie silnie, tem więcej, że obecnie tak aktualną jest w Łodzi sprawa wygaśnięcia umowy i redukcji zarobków robotniczych.

Zbyt wygórowane pensje dyrektorów, w bardzo znacznym procencie łódzkich zakładów przemysłowych, zbyteczne redukcje kilkunastu czy kilkudziesięciu robotników tam, gdzie zatrudnia się robotników tysiące.

Wskazania i opinie sen. Korfanteo, wygłoszone w swoim czasie na Śląsku, są dzisiaj na gruncie łódzkim szczególnie aktualne, a drobną tylko zmianą: nie chodzi o baronów węglowych, lecz o potentatów łódzkiego przemysłu włókienniczego.

## Przyjazd delegacji „Strzelca” na Lotwie.



W dniu wczorajszym przybyła do Rygi delegacja „Strzelca” z Warszawy. Na zdjęciu stoją od strony lewej do prawej: konsul Kolankowski, dowódca pułku „Aizargow” poseł Berzinsz, korespondent P. A. T. Kościakowski, sekretarz ministra Becka Ptaszyński, sekretarz poselstwa Łęcki, adiutant komendanta głównego „Strzelca” Krasicki, adiutant komendanta „Aizargow” kpt. Osasz, redaktor „Polski Zbrojnej” Evert, pierwszy sekretarz wydziału zagranicznego „Strzelca” Matuszewicz, p. Evertowa, kpt. Russman, redaktor „Latvijas Karejvis” Plensner, minister Arciszewski, attaché wojskowy płk. dypl. Liebich, kpt. red. Osasz i por. Grapmanis.



VINCENT STARRETT.

## SKOWRONEK

NOWELA AMERYKAŃSKA

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY

2)

Przedruk wzbroniony.

## Dalszy ciąg.

Komunikaty o pogodzie były alarmujące.

Trochę później rozeszła się wieść o zniknięciu Mary Strang i gazety oszałalały. Sprytny reporter wyszedł, że mechanik Grady ukrył się w domu siostry. Sensacja przechodziła wszelkie granice. Wszyscy wiedzieli o zainteresowaniu Llantrisant'a córką magnata kolejowego i dodali dwa do dwóch.

Wkońcu Carlstrom wyjawiał całą prawdę. Nagłówki w gazetach urosły do niedorzecznych rozmiarów, a depesze radiowe W. Mortona Stranga obłycały cały Atlantyk.

Było to wołanie w zepsuty telefon. Z pustyni wodnej nie odpowiedział żaden głos nadziei. Naturalnie przychodziły wieści od okrętów, znajdujących się na przypuszczalnej linii lotu, lecz były to tylko przekroczenia i domysły. Z deszczu i mgły nie przyłączało żadne echo warkotu motoru, czy szumu śmigła. Żadne pozdrowienie od największego, podniebnego szaleńca świata. Mogło się здаwać, że popularny Skowronek roztopił się gdzieś w błękitach, tak, jak jego imiennik, a z nim razem wysmukła piękność, której nie chcieli dać mu za żonę.

Sytuacja była romantyczna i prasa wyzyskała ją do ostatnich możliwości.

Naturalnie rozgniewany W. Morton Strang nie ograniczył się do pogoni radiowej. Jako prezes kolosalnej sieci dróg żelaznych i brat senatora Stanów Zjednoczonych miał do rozporządzenia rozliczne środki. W dwanaście godzin po rozejściu się romantycznej wieści wyruszyły na morze w pościg za uciekinierami dwa szybkie okręty. Ale i to nie pomogło i Strang zachorował obłożnie, gdyż zrozumiał, że został zwyciężony.

Odtąd już przyjmował nadchodzące raporty zupełnie apatycznie. Wiadomości, jak zwykle w takich razach, były fantastyczne i niewiarogodne. W kanadyjskich lasach widziano niebieskie błyski, a Indianie opowiadali o tajemniczej eksplozji wśród nocy. Jakiś parowiec spotkał na morzu rozbite szcztaki, trochę na północ od przypuszczalnej linii lotu zaginionego płatowca i jednocześnie przyszła analogiczna wieść z wybrzeża Irlandji. Naturalnie niebieskie światła okazały się naturalnym fenomenem, opowiadanie Indian — przywidzeniem przesądnych umysłów, a szcztaki na morzu — szcztakami ale nie samolotu.

Przez pewien czas przypuszczano, że zbiegła para została zabrana przez jakiś okręt, płynący w dalekie strony i nie posiadający radiotelegrafu. Póź-

niej wszystko ucichło i pod koniec drugiego tygodnia W. Morton Strang i cały świat doszli do jednorodnej konkluzji i w prasie pojawiły się projekty wzniesienia nieustraszonemu Llantrisant'owi godnego pomnika.

Ale zaraz potem młody Pendarvis, z departamentu wywiadowczego, powziął wielką myśl i podzielił się nią niezwłocznie ze swoim szefem, obryzmem z tysią głową, który popatrzył na niego zdumionym wzrokiem i zaprosił na lunch.

W kacie zatłoczonej restauracji, gdzie nie groziło im podsłuchanie, szef zwrócił się gwałtownie do podwładnego.

— Skąd, u diabła, przyszło to panu do głowy? — zapytał.

Pendarvis wstrząsnął ramionami.

— Skąd przychodzi do głowy to czy owo? — odrzucił dorzecznie. — Przedewszystkiem czytuję gazety. Przecież ogłoszono zaręczyny panny Strang z Bulstrodem i chociaż termin ślubu nie został naznaczony, należy przypuszczać, że papa starał się tę rzecz przyspieszyć. Nie wiem, szefie, skąd mi to przyszło do głowy. Może ze starej historyjki o białym koniu.

— O jakim białym koniu?

— Pan tego nie zna? Pewnego razu stary biały koń odbił się od domu i nie powrócił. Może zabłądził, a może poprostu nie chciał wrócić. Konie są nieobliczalne, a zwłaszcza białe konie. — Pendarvis przytrzymał znacząco jedno oko. — Szukano bestji i szukano — bez skutku. Wkońcu wyruszył na poszukiwania wioskowy idjota i po upływie kilku godzin wrócił z koniem. Opowiedział, gdzie go znalazł, wywołując ogólne zdziwienie. — „Skąd ci przyszło do głowy, żeby tam zajrzeć?” — zapytał ktoś. — „Stąd” — odpowiedział chłopak — „że zapytałem siebie, gdziebym się skrył, gdybym był białym koniem. I poszedłem tam i znalazłem”.

— Hm! — mruknął szef.

— Ja jestem wioskowym idjotą — objaśnił dodatkowo Pendarvis.

Szef postawił z brzękiem filiżankę z kawą.

— Słuchaj pan — rzekł — dam panu wolną rękę. Osobiście uważam pana za idjotę, ale musimy przecież coś zrobić. Pomimo, że uważam pana za starego białego konia, żeby już nie powiedzieć osła, muszę panu pozwolić na tę rzecz, bo inaczej nie miałbym spokoju. Ale ostrzegam pana, że „skaliste, j.łowe wyspy koło wybrzeży Labradoru” zostały już przeszkowane, jeżeli pan tam zamierza jechać. Najwidoczniej ma pan się za powieściowego detektywa. Niech i tak będzie. I ja się uważałem za coś podobnego. Myślałem i kombinowałem, aż mi wyszły włosy. Niech pan

przyjdzie w biurze do mego gabinetu po pieniądze na drogę. Nie potrzebuję panu mówić, że rzecz wymaga ściślej tajemnicy. Ani słowa nikomu. Rozumie pan?

— Chyba — odpowiedział Pendarvis. — Mam nadzieję, szefie, że Llantrisant nie milczał.

— Doprawdy? Co pan przez to rozumie?

— O, to moja tajemnica — odpowiedział Pendarvis. — Chcę panu zrobić niespodziankę.

Zaopatrzone w pieniądze i w papiery, poszedł do Carlstroma, a następnie do Grady'ego. Obaj mechanicy byli chwilowo w nielacie u opinji publicznej, jako że pomogli najpopularniejszemu lotnikowi świata opuścić ziemię na zawsze. Obaj mówili bardzo dużo i dostarczyli Pendarvisowi mnóstwo żądanych i nieżądanych informacji o Llantriscancie, pogodzie, morzu, budowie samolotu i o prawdopodobnej, ewentualnej linii lotu.

— Naturalnie nie może być najmniejszej wątpliwości, że on zabrał z sobą pannę Strang? — zapytał wkońcu wywiadowca.

Carlstrom spojrział zdziwiony.

— Na Boga, nie! — odpowiedział. — Byłem przy odlocie. Myślałem, że już wszyscy o tem wiedzą.

— Rozumiem, ale idźcie mi o to, czy osoba, którą pan widział z Llantrisant'em, nie była przypadkiem kim innym. Może chodziło o wywołanie...

Mechanik załamał ręce.

— Dobrze, dobrze — załagodził Pendarvis — chciałem się tylko upewnić.

Wyprawił się za miasto i złożył wizytę iluś tam sędziom gminnym; na drugi dzień rano przestudjował wielką, dokładną mapę Ameryki Północnej, o szóstej wieczorem zjadł obiad, a o wpół do dziewiątej wsiadł na pociąg z przesiadaniem, odchodzący do małego miasteczka za granicą Kanadyjską, niedaleko od morza.

3.

W Cappadocji mieszkał znany kłamca, który z racji swej opinji dostał się już dwa razy na łamy prasy prowincjonalnej. Cappadocja jest to małe osiedle kanadyjskie, nie zaznaczone na żadnej mapie. Kłamca nazywał się Grimwood i trudnił się, jak sam twierdził, rybołówstwem. Miał rzeczywście łódź i pomocnika i wiedziano powszechnie, że pewna wyborowa whisky kanadyjska płynęła na południe do spragnionych gardel prohibitionistów przez zatokę, na której operował Grimwood.

Z tych powodów i z innych, Pendarvis pojechał do Cappadocji i wyszukał Grimwooda. Rzekomy rybak odpowiedział skwapliwie na pytanie.

— Ci panowie z gazet wszystko przekreśli — rzekł: — Nie powiedziałem, że widziałem samolot. Broń Boże. Nawet nie mogłem, choćbym chciał, bo mgła była gęsta jak pierze. Ale słyszałem samolot, proszę pana i to jest święta prawda. Lecił nisko i niebardzo prędko. Słyszałem wyraźnie. Lecił nad samymi drzewami. Wcześniej było. Pewnie wystartował z lotniska na jakie dwie godziny przedtem.

— Nad samymi drzewami? — powtórzył Pendarvis. — To znaczy, że lecił w głąb kraju, nie w stronę morza

— Nie wiem, proszę pana. Nie znam się na lataniu. Tyle tylko, że słyszałem samolot. Może to nie był ten, którego pan szuka, ale że był samolot, to samolot. Słyszałem wyraźnie.

— Czy nie dziwicie się, Grimwood, że nikt inny go nie słyszał? — zapytał Pendarvis.

— Dlaczego miałbym się dziwić? Kto mógł słyszeć jak nie ja? W tym kraju niema dużo ludzi. W mieście jeszcze wszyscy byli w łózkach, albo wstawali, albo śniadali. I nie wiem, czy ten samolot przeleciał nad miastem. Szkoda, że mojego Jake'a nie było, bo i onby słyszał.

— A może to był samochód?

— Nie, panie. Mam swoją własną maszynkę i umiem odróżnić warkot jednego od drugiego. I zresztą lecił nad drzewami, a nie słyszałem jeszcze o samochodzie ze skrzydłami.

— Prawda — rzekł Pendarvis. — Zaczynam wierzyć, żeście się nie omylili. Szkoda tylko, że nie wiecie, w jakim kierunku lecił. Chyba nie w stronę morza?

— Tyle tylko mogę powiedzieć — odparł Grimwood, że lecił na północ, ale czy na północo-zachód, czy na północo-wschód nad morze, tego panu nie powiem.

Pendarvis westchnął.

— I to coś znaczy — przyznał, wsuwając w oporną dłoń rybaka srebrną monetę. A po chwili wahania dodał: — Naturalnie nie słyszał pan żadnych głosów? Naprzykład... może kto śpiewał?

— Nie, panie. Nie słyszałem. Jakim sposobem? Mrze było o skały i drzewa szumiały. Do djaska, do brzeby było, żeby oni tam siebie mogli słyszeć.

D. c. n.



## Kalendarzyk.

Maj

22

Niedziela

DZIŚ: Julji P. M.  
 JUTRO: Dezyderego B. M.

Wschód słońca 3.33  
 Zachód słońca 19.31.  
 Wschód księżycy 23.34.  
 Zachód księżycy 4.55  
 Długość dnia 15.53  
 Przybyło dnia 8.26.

MUZEBUM MIEJSKIE historji i sztuki im. J. i R. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1) otwarte w środy, soboty i niedziele od 10—16.

## Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielowicza, (Stary Rynek 9) — L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Głuchowski (Narutowicza 6), St. Hamburga (Główna 50) L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91)

## Wyjazd wojewody Jaszczółta

p) W dniu wczorajszym p. wojewoda łódzki, Wł. Jaszczółta, udał się do Warszawy, celem uzyskania kredytów na zatrudnienie bezrobotnych w Łodzi.

Powrót p. wojewody nastąpi w początkach przyszłego tygodnia.

## Nagroda m. Łodzi.

W środę, dnia 25-go maja r. b., o godzinie 19-ej m. 30, odbędzie się zgodnie z art. 9 Statutu nagrody m. Łodzi dla polskiej nauki, literatury pięknej i sztuk plastycznych uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej.

Na posiedzeniu tem wręczone będą p. Władysławowi Strzebińskiemu dyplom i nagroda m. Łodzi dla sztuk plastycznych.

## Z sądu okręgowego.

Ostatnio w prasie tak łódzkiej, jak i zamiejscowej ukazała się wzmianka, że Prezes Sądu Okręgowego w Łodzi, p. Józef Zaborowski odchodzi do notariatu. Jak się dowiadujemy wiadomo, że ta nie odpowiada prawdzie i p. Prezes Zaborowski pozostaje nadal na swem dotychczasowym stanowisku.

## Zjazd b. uczestników organizacji niepodległościowych

W roku bieżącym w dniu 12 i 13 listopada odbędzie się drugi zjazd b. uczestników organizacji niepodległościowych, które działały w latach, bezpośrednio poprzedzających wojnę światową i w jej toku — na obszarze Warszawy, Pruszkowa, Żbikowa i okolicy.

Zjazd obejmie: b. wychowanków Szkoły Hadlowej Towarzystwa „Jedność” w Żbikowie w latach: 1909—1915, b. członków Drużyny Harcerskiej im. Bartosza Głowackiego, oraz b. wychowanków burs męskich i żeńskich, prowadzonych przez prof. Marjana Adamowicza.

Komisja zjazdowa, realizując postanowienia zesłorocznego Zjazdu, prosi wszystkich, którzy poczuwają się do koleżeńskości łączności i przechowują wspomnienia tak ożywionej swego czasu działalności ideowej w wymienionych organizacjach, o zgłaszanie swoich adresów do lokalnej Komisji w Warszawie, Galeria Luxemburga, wejście „F”, ulica Senatorska 29 (lokal Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Ulicy), telefon 707-96.

## Straszny wypadek przy pracy.

a) Władysław Sikorski, właściciel zakładu ślusarskiego, przy ulicy 11 listopada 28 w dniu wczorajszym w czasie zajęć zawodowych wbił sobie pilnik w pierś. Ostrze pilnika złamało żebro i utkwilo w pierś w okolicy serca.

Śmiertelnie ranego Sikorskiego opatrzył wezwany lekarz pogotowia, poczem nieszczerliwie przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala.

## Oszczędności w Kochanówce. Dookoła zatargu o płace w zakładzie dla umysłowo-chorych.

wt) Administracja zakładu dla umysłowo chorych w Kochanówce z dniem 1-go marca r. b. wypowiedziała umowy wszystkim pracownikom zakładu.

Termin wygaśnięcia umowy upływa w dniu 31 maja.

Wobec powyższego Związek Pracowników Miejskich i instytucji Użyteczności Publicznej, który zawarł umowę zbiorową między personelem a administracją zakładu, podjął starania w kierunku zawarcia nowej umowy, na warunkach analogicznych, jak przewidziana w umowie, obowiązującej dotychczas.

Wysłki związku trafiły jednak na zdecydowany sprzeciw ze strony administracji Kochanówki, która uważa za konieczne: wprowadzenie przymusu u-

trzymywania się personelu w zakładzie (przy strącaniu za utrzymanie to odpowiedniej sumy z pensji każdego pracownika), wprowadzenie obowiązku opłacania za mieszkanie, o ile pracownik takowe od zakładu otrzymał, wprowadzenie opłat za wykorzystywane przez pracownika światło, opał, zniżenie dorocznej gratyfikacji itd.

Zarząd związku stanął na stanowisku, iż wszystkie te żądania administracji Kochanówki są poprostu niedorzeczne, albowiem — godząc silnie w warunki pracy i płacy pracownika, ustalone w sposób ledwie wystarczający, łamią długoletnią tradycję, utrzymywaną nie tylko w zakładach takich, jak Kochanówka, ale we wszystkich innych zakładach leczniczych i opiekuńczych.

Wobec zdecydowanego stanowiska stron obydwu zwołano na poniedziałek, dnia 23 bm., konferencję w inspektoracie pracy.

Postulaty i pretensje związku, który zawarł wygasającą obecnie umowę z administracją Kochanówki, idą znacznie dalej, aniżeli wymagałyby tego ramy ochrony interesów pracowników Kochanówki.

Jak informują z zarządu związku — magistrat łódzki musi i powinien wglądać w gospodarkę administracji zakładu, która jest szkodliwą nie tylko dla ogółu pracowników, lecz również i dla większości chorych.

Wedle otrzymywanych przez związek, najzupełniej dokładnych informacji, opieka nad chorymi w Kochanówce jest bardzo nieszczerliwa, do wodom czego m. in. był głośny niedawno wypadek zamordowania przez chorego nożem kuchennym przybyłego z Aleksandrowa dostawcy mięsa.

Wedle informacji, otrzymanych przez zarząd związku, opieka i sposób leczenia są w Kochanówce całkowicie uzależnione od sytuacji finansowej zakładu.

Mianowicie — od pewnego czasu podjęto prace nad budową nowego pawilonu. Ponieważ impreza ta pochłania poważne sumy, przeto zarząd Kochanówki dąży wszelakimi sposobami do przeprowadzenia najdalej idących oszczędności. W tem przedewszystkiem tkwi powód wypowiedzenia umowy zbiorowej z pracownikami i ustalenia niesłychanych warunków nowej umowy, z tem jeszcze zastrzeżeniem, że umowa zbiorowej zakład nie podpisze, a jedynie zawierając ją będzie z każdym poszczególnym pracownikiem. Dalej przeprowadzanie omawianych oszczędności jest powodem nieprzyjmowania do zakładu pracowników do kopania ziemi w ogrodzie, do karczowania drzew i t. d. Prace te wykonują się rękoma chorych. Jakkolwiek jest odwem, iż praca stanowi dla umysłowo-chorych czynnik uspokajający i dopomaga przy wyzdrowieniu, to jednak — zdaniem prezydium związku — do pracy tej należy chorych skłaniać. Zmuszanie chorych do pracy, nota bene zapomocą różnych kar, jak „koc, gorsze odżywianie i t. d. — potęguje jeszcze zdenerwowanie chorego i odsuwa termin ewentualnego wyzdrowienia na daleki okres.

Na ogólną liczbę 500 chorych, przebywających w Kochanówce, magistrat opłaca po 4.60 zł. dziennie od osoby od ponad trzystu chorych. Z tego tytułu ma zupełne prawo — zdaniem związku — ingerencji w stosunki, panujące w zakładzie.

Wedle otrzymanych przez nas informacji — przygotowuje się obszerną interpelację dla zgłoszenia jej w radzie miejskiej, z postawieniem wniosku o szczegółową rewizję gospodarki administracji zakładu w Kochanówce.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy — wczoraj odbyła się wstępna konferencja w inspektoracie pracy, między przedstawicielami administracji zakładu a inspektorem pracy, p. Wojtkiewiczem.

## Nie wolno zatrudniać włościan

przy robotach inwestycyjnych w kolejnictwie.

(wt.) W dniu wczorajszym i onegdaj odbyły się w łódzkich związkach zawodowych narady, dotyczące sprawy zatrudniania robotników przy konserwacji torów kolejowych i urządzeń stacyjnych, zarówno na głównych dworcach łódzkich, jak i na małych okolicznych stacjach.

Jak wynikało z obszernych debat — naczelnicy ruchu takich stacji kolejowych jak Widzew, Chojny, Karolew itd., angażując rokrocznie na sezon letni robotników, dla przeprowadzenia robót inwestycyjnych, przyjmują głównie tani personel robotczy, angażowany z okolicznych wiosek, z wyraźną krzywdą dla licznych bezrobotnych robotników łódzkich, którzy przez szereg lat byli stale zatrudniani przez kolej, a obecnie, ze

względów oszczędnościowych, pozbawieni są pracy.

W wyniku debat w omawianej sprawie przedstawiciele związków stanęli na stanowisku, iż władze kolejowe winny stosować się do parokrotnie już wydawanych w swoim czasie instrukcji i rozporządzeń ministerstwa pracy w kwestji zatrudniania wyłącznie miejscowych bezrobotnych.

Postanowiono wystąpić do naczelników poszczególnych stacji, postępujących wbrew wspomnianym instrukcjom, o zatrudnienie łódzkich bezrobotnych, w wypadku zaś, gdyby wystąpienia te nie odniosły skutku, postanowiono skierować delegacje do zainteresowanych ministerstw, jak spraw wewnętrznych i komunikacji.

## O uruchomienie robót publicznych

w miastach prowincjonalnych województwa.

(a) W związku z uruchomieniem częściowo robót sezonowych w Łodzi, jak się obecnie dowiadujemy, organizacje robotnicze czynią usilne zabiegi, by zostały również wznowione roboty w miastach prowincjonalnych.

W miastach Tomaszowie, Pabjanicach, Rudzie Pabjanickiej, Zgierzu i Aleksandrowie, delegacje bezrobotnych interwenjowały w magistratach, przyczem samorządy ze swej strony poczyniły odnośne starania, w kierunku uzyskania odnośnych kredytów na uruchomienie robót brukarskich i ziemnych, by w ten sposób, chociaż częściowo odciążyły bezrobocie.

W niektórych z tych miast, jak się dowiadujemy roboty rozpoczęte zostaną jeszcze przed otrzymaniem kredytów państwowych, z funduszy pozostających w dyspozycji miasta.

W Tomaszowie zatrudniono około 60 robotników. W Zgierzu z początkiem przyszłego tygodnia ma być również przyjętych około 50 robotników do robót. W podobny sposób zamierzają kwestję powyższą rozstrzygnąć samorządy pozostałych miast województwa łódzkiego.

## W cudowną noc majową.

Noc z 28 na 29 maja — przedostatnia noc majowa w roku bieżącym będzie dla Łodzi nocą historyczną. Karuzela łańcuchowa i łańcuchy karuzelowe, schody taśmowe i taśmy schodowe; „kolejka” przed kolejką wysokogórska, „hiszpański ogień” i jeden ognisty hiszpan Manuel D'Oliveira, bułgarski herkules i herkulesowy bułgar (Koleff i Martynoff), artyści i artystki, osoby cywilne i wojskowe, ludzie wszystkich stanów napełnią śmiechem i wrzawą łódzki „Luna Park”, mieszczący się przy zbiegu ulicy Sienkiewicza i Traugutta na majówce dziennikarskiej „Od wieczora do wieczora”.

O tej feerycznej zabawie będziemy jeszcze pisali.

Na najdłuższym nawet allonge'u wesołym nie spałaby nikt tego tysiąca atrakcji i niespodzianek jakie czekają mieszkańców naszego miasta bez względu na stan, płeć, wyznanie, narodowość, wiek i zdolność płatniczą.

Pal i żądaj tylko gilzy

„BIS”

wytwórni „ŚWIATOWID”

ŁÓDŹ, Cegielniana 19, teli 134-86.



## Widowiska łódzkie

**TEATR MIEJSKI:** Godz. 4 po pol. „Azel”, wiecz. „Bank Nemo”.  
**TEATR KAMERALNY:** Występ dr. Langsnera.  
**TEATR LETNI:** „Błędny bokser”.  
**TEATR POPULARNY:** Godz. 12 w pol. „Sen Królowny”. Godz. 4.15 po pol. i 8.15 wiecz. „Buenos Aires”.  
**FILHARMONJA:** Godz. 4 po pol. — Występ taneczny.

**APOLLO:** „Tajemniczy Dżems”.  
**BAJKA:** „Człowiek który zabił”.  
**GAPITOL:** Upiór Paryża.  
**CASINO:** „Książe Dracula”.  
**CZARY:** I. „Hieny nocy”. II. „Spelunka”.  
**CORSO:** I. „Szary dom”. II. „10 minut strachu”.  
**DOM LUDOWY:** „Matieżstwo”.  
**GRAND KINO:** „Zdradzieckie światła”.  
**LUNA:** „Plan W”.  
**MIMOZA:** „Czterech włóczęgów”.  
**OSWIATOWY:** I. „Słodysz zwycięstwa”. II. „Czerwonoskóry dzentelmen”.  
**PALACE:** „Waterloo bridgea”.  
**PRZEDWIOSNIE:** „Bezimienni bohaterowie”.  
**RESURSA:** „Samotni”.  
**RAKIETA:** „Noc w raj”.  
**SPLENDID:** „Godzina z tobą”.  
**ZACHĘTA:** „Kawiarenka”.

### Teatr Miejski.

(ul. Cegielniana № 27).

Dziś o godz. 4-ej po pol. po raz ostatni po cenach znacznie niższych rewidujemy „Azel”.

### Występ

### Jerzego Leszczyńskiego.

Dziś wiecz. i dni następnego czaruje i podbija widzów świetny artysta warszawski, Jerzy Leszczyński, kreując popisową rolę w lekkiej sensacyjnej komedji Verneuil'a „Bank Nemo”.  
 Również szerokie pole do popisu znajdują Dunajewska, Grabowska, Madaliński, Woskowski i Szubert.

### Teatr Letni w Parku Staszica.

Najlepiej spędzi się skwarną niedzielę majową w sympatycznym Teatryku Letnim pełnym zieleni i świeżego powietrza parku Staszica. Grana jest dziś i dni następnego o godz. 9 wiecz. sportowa komedja Smółskiego „Błędny bokser”.

W roli zwanego boksera znany sportmen łódzki zdobywca wielu nagród Zdzisław Karczewski. Reżyserja Z. Ziemińskiego.  
 Powrót tramwajami zapewniony.

### Teatr Kameralny.

(ul. Traugutta № 1).

### Drugi i ostatni występ D-ra Langsnera.

Po wielkim sukcesie d-ra Langsnera, na ogólnie żądanie publiczności odbędzie się w niedzielę nieodwołalnie ostatni seans nowych, dotychczas niewidzianych eksperymentów z dziedziny grafologii i psychologii doświadczalnej oraz praktyk drahminizmu według Roja Joga.

### Teatr Popularny.

(Ogrodowa № 18 tel. 178-00).

Dzisiaj, w niedzielę, o godz. 4.15 po pol. i 8.15 wiecz. „Buenos Aires” sztuka w 3 akt. Marensa.

Polędzina ta sztuka omawiająca największą bolączkę handel żywym towarem, rozgrywa się w Buenos Aires, tam największym ośrodku handlu żywym towarem.

Bilety w cenie od 30 gr. do 1 zł. 60 gr. do nabycia w kasie Teatru od godz. 11 do 2 i od 5 do 9 wiecz.

### Sen królowny.

Dziś w niedzielę dnia 22 maja o godz. 12 w południe, staraniem Szkoły im. Emilji Plater przy ul. Nawrot 12 urządzone zostanie przedstawienie na program którego złożą się: śpiewy solowe i choralne, deklamacje, tańce plastyczne, zabawa w ogrodzie, groteska oraz przepiękna bajeczka w 3 aktach p. t. „Sen Królowny”.

Całkowity dochód przeznaczony na kolonje letnie dla najbiedniejszych dziatwy tejże szkoły.

### Warszawska Rewja mody.

Do Łodzi przyjeżdża Bogusław Herse z Warszawy, który na zapowiedzianej wielkiej rewji mody, która odbędzie się w środę, dnia 25-go b. m. o godz. 9-jej wiecz. w Sali Filharmonji zademonstruje 35 najpiękniejszych toalet. Oprócz Bogusława Herse w rewji udział bierze cały szereg znanych firm warszawskich. Dodamy, że rozdawane będą upominki i niespodzianki dla pań i panów. Bilety po cenach bardzo przystępnych.



Fragment nowych zabudowań w porcie Gdyni, a mianowicie: 1) gmach Urzędu Morskiego, 2) nowy olbrzymi magazyn Polskiego Monopolu Tytoniowego, 3) wieża ciśnień, 4) i magazyn Cukroportu.

## Farmaceuci w obronie egzystencji. Walka z zakupywaniem posad.

W najbliższym czasie odbędzie się w Warszawie XVI zjazd ogólnokrajowy delegatów związku zawodowego farmaceutów (pracowników).

Dla przygotowania możliwie szczegółowego materiału na zjazd ten — zarówno w Łodzi jak i we wszystkich osiedlach na terenie kraju, gdzie mieszczą się oddziały związku, odbywają się posiedzenia zarządów, na których to posiedzeniach omawia się aktualne bolączki zawodowe omawianej kategorii pracowników.

W Łodzi odbyły się ostatnio trzy posiedzenia kolejne w Związku Zawodowych Farmaceutów, w siedzibie przy ul. Piotrkowskiej 92. Przedewszystkiem w rezolucjach, opracowanych na omawiany zjazd, wysunięto

żądanie przestrzegania ścisłej selekcji kandydatów na studia w wyższych uczelniach farmaceutycznych. W tym celu winny być organizowane konkursy nie „pro forma”, jak to ma miejsce dotychczas, lecz konkursy, przeprowadzone z całą ścisłością.

Następnie w rezolucjach położono specjalny nacisk na kwestję wyeliminowania z dotychczasowej praktyki zasady pobierania przez aptekarzy, przy przyjmowaniu uczniów, specjalnych opłat, a następnie postanowiono przeciwstawić się jaknajenergiczniej przeciw pobieraniu znacznych niejednokrotnie kwot przez „menegerów” za wyrobienie posady.

## Tydzień zjazdów.

Bogaty program na niedzielę dzisiejszą i przyszłą.

W ciągu bieżącego tygodnia odbędzie się cały szereg zjazdów organizacyj robotniczych, pracowniczych i rzemieślniczych, zwołanych do Łodzi.

W niedzielę, dnia 22 b. m., odbędzie się zjazd ogólnokrajowy Związku Majstrów Fabrycznych w Łodzi.

Również w dniu dzisiejszym odbędzie się pierwszy zjazd delegatów Cechów Cukierniczych.

Nadto w godzinach porannych rozpoczyna się w Domu Ludowym obrady zjazdu delegatów robotniczych Chrześcijańskiej Demokracji, z udziałem senatora Wojciecha Kordeckiego.

Następny zjazd omawianej organizacji rozpocznie swe obrady w przyszłą sobotę, dnia 28 bm., w Warszawie, rów-

nież z udziałem prezesa zarządu głównego Chrześcijańskiej Demokracji, sen. Korfanteo, w Warszawie.

W niedzielę, dnia 29 b. m., odbędzie się zjazd ogólnokrajowy delegatów Zw. Związków Zawodowych.

Tak samo w przyszłą niedzielę odbędzie się uroczystość połączenia dwóch rad okręgowych — Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych i Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych — w jedną radę okręgową Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych.

Nadto przygotowany jest na okres najbliższy kongres N. P. R. lewicy, grupy Bol. Fichny. (p)

## Wyręczyciele monopolu spirytusowego.

Destylatorzy denaturatu przed sądem.

Romułd Kordek, zamieszkały w Podębju, pod Tuszymem, zwrócił się przed paru miesiącami do jednego ze swych znajomych, Bronisława Kopackiego, z oznajmieniem, iż doskonale orientuje się w pędzeniu spirytusu i że wspólnie mogą zrobić dobry interes.

Obaj zawarli spółkę, w rezultacie czego zaczęli dostarczać różnym prywatnym odbiorcom, amatorom alkoholu, taniej wódki, produkowanej ze spirytusu denaturowanego.

Władze policyjne zwróciły uwagę na wzmagającą się w okolicach Tuszyna liczbę wypadków zatrucia denaturatem. Rozpoczęto energiczne dochodzenia, w wyniku których zdekonspirowano „destylarnię” Kordeckiego i Kopackiego.

Destylarnia była urządzona nader prymitywnie. Obaj współnicy oczysz-

czali denaturat przy pomocy maszyny do robienia lodów i przecedzali następnie płyn przy pomocy korków.

Wczoraj obydwaj stanęli przed sądem okręgowym w Łodzi.

Sąd po rozpoznaniu sprawy skazał 28-letniego Romułda Kordeckiego na 5 tysięcy złotych, lub 250 dni aresztu (w razie nieściągalności) a nadto na 6 miesięcy aresztu, zaś Kopackiego na 1000 złotych grzywny, z zamianą na 50 dni aresztu, a nadto na dwa miesiące aresztu. (p)

Pamiętaj o najbiedniejszych!

## RADJO

### Łódź

NIEDZIELA, dnia 22 maja 1932 r.

- 10.00—11.45 Transmisja nabożeństwa z Krakowa.
- 11.53—12.15 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący i kom. meteorolog. z W-wy.
- 12.15—14.00 Poranek muzyczny z Filharm. Warsz. Wyk.: Ork. Filharm. pod dyr. Grzegorza Fitelberga, Marja Mokrzycka (sopr.), Halina Leska (msopr.), Adam Dobosz (t-hor) i Aleksander Michałowski (bas) oraz Chór Opery Warszawskiej. W programie utwory: L. van Bethovena. 1. Uwertura „Coriolan”. 2. Symfonia IX-ta.
- 14.00—15.00 Przerwa.
- 15.00—15.55 Muzyka ludowa w wykonaniu ork. Adama Strömberga z Warszawy.
- 15.55—16.20 Program dla dzieci: 1) „Co się dzieje na świecie” — radijotegodnik dla dzieci starszych i młodzieży w opracowaniu J. Milewskiej. 2) Opowiadanie dla dzieci starszych p. t. „Kółko powstańców” — wygl. prof. Aleks. Janowski (tr. z W-wy).
- 16.20—16.40 Płyty gramofonowe z W-wy.
- 16.40—16.55 „Kolej żelazna i pneumatyk” — wygl. inż. Czesław Taracha (tr. z W-wy).
- 16.55—17.15 Płyty gramofonowe z W-wy.
- 17.15—17.30 „Co lekarz widzi przez szybę okienną” — wygl. dr. Jerzy Sapakowski Tr. z W-wy.
- 17.30—17.45 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne” z Warszawy.
- 17.45—19.00 Koncert popularny. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. J. Ozmińskiego, Krystyna Dowbór-Musińska (śpiew) i Ludwik Urstein (akomp.) (tr. z W-wy).
- 19.00—19.20 Rozmaitości.
- 19.20—19.30 Komunikat sportowy łódzki.
- 19.30—19.45 Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów, odczytanie programu na dzień następujący.
- 19.45—20.15 Słuchowisko p. t. „Paryżanin” p/g Skiby. Transm. z Krakowa.
- 20.15—21.55 Koncert z Poznania.
- 21.55—22.10 Kwadrans literacki. Opowiadał Jana Wiktora p. t. „Zdrada Kaczora” (tr. z W-wy).
- 22.10—22.40 Koncert Chóru Lutni Warszawsk. tr. z W-wy.
- 22.40—22.55 Komunikat meteorologiczny i wiadomości sportowe (tr. z W-wy).
- 23.00—24.00 Muzyka taneczna z Warszawy.

## NA WSI

najmilszą rozrywką jest radio!

Polecamy odbiorniki na baterje i akumulatory po cenach znacznie niższych. **RADJO AUDJON, Traugutta Nr. 1** (gmach Grand Hotelu, telefon 153-71).

### Łódź

PONIEDZIAŁEK, dnia 23 maja 1932 r.

- 11.45—11.55 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej (tr. z W-wy).
- 11.55—12.10 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący
- 12.10—13.20 Płyty gramofonowe.
- 13.20—15.25 Przerwa.
- 15.25—15.45 „Samoloty komunikacyjne i komunikacja lotnicza” — wygl. p. Różański (tr. z W-wy).
- 15.50—16.20 Płyty gramofonowe z Warszawy.
- 16.20—16.40 Lekcja języka francuskiego (tr. z W-wy).
- 16.40—17.10 Audycja dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólnokształcących, zorganizowana przez Muzyczne Ognisko Wokacyjne Liceum Krzemienieckiego (MOKW). (tr. z W-wy).
- 17.10—17.35 „Syn Napoleona” — wygl. p. Miłoz Gębarzewski. Tr. z W-wy.
- 17.35—18.50 Audycja literacko-muzyczna, zorganizowana przez Wojewódzki Komitet Niesienia Pomocy Najbiedniejszym w Łodzi.
- 18.50—19.15 Rozmaitości.
- 19.15—19.30 Kom. Izby Przem. Handl. w Łodzi. i odczyt. programu na dzień nast.
- 19.30—19.45 Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów i płyty gramofonowe.
- 19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radiowy. (Tr. z W-wy).
- 20.00—20.15 Feljton muzyczny p. t. „O Żelazowej Woli” — wygl. dr. Marjan Stępański (tr. z W-wy).
- 20.15—22.30 Opera z płyt gramofonowych „Tosca” G. Pucciniego (tr. z W-wy).
- 22.30—22.45 Feljton p. t. „Paradoksy Wschodu” — wygl. red. Stan. Dzikowski (tr. z W-wy).
- 22.45—23.00 Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego i kom. meteorolog. z W-wy.
- 23.00—24.00 Muzyka taneczna z W-wy.

## Podrzutek.

W klatce schodowej przy ul. Andrzeja 3 znaleziono niemowlę płci męskiej, w wieku około trzech miesięcy. Dziecko przesłano do żłobka. (p)



## Sprawa podwyżki

dla najniższych kategorii pracowników miejskich.

Jak już donosiliśmy — sprawa udzielenia drobnych podwyżek dla niższych kategorii pracowników samorządowych, wzorem Warszawy, utknęła na martwym punkcie, wobec zastrzeżeń urzędu wojewódzkiego, dotyczących umieszczenia odnośnych pozycji na podwyżki omawiane w budżecie na rok bieżący.

W związku z tem do Warszawy wyjechała dwukrotnie delegacja Związku Pracowników Miejskich i Instytucji Użyteczności Publicznej, dla przeprowadzenia interwencji.

Jak się dowiadujemy — zabiegi te nie dały żadnego rezultatu, albowiem w ministerstwie spraw wewnętrznych oświadczone delegacji, iż z urzędu wojewódzkiego w Łodzi nie nadeszły jeszcze materiały, dotyczące globalnej sumy budżetu m. Łodzi i sumy projektowanych przez urząd wojewódzki oszczędności. Interwencja podjęta będzie zatem ponownie, po skierowaniu odnośnych materiałów do ministerstwa. (p)

## Dziś występ taneczny szkoły Ireny Prusickiej.

Nadzwyczajna uczta artystyczna oczekuje miłośników sztuki choreograficznej, albowiem dziś o godz. 4-ej po poł. odbędzie się w Filharmonii występ taneczny najbardziej popularnej szkoły gimnastyki i tańca artystycznego Ireny Prusickiej.

Program składać się będzie z trzech części i zawiera przeszło 15 pięknych tańców w oryginalnych kostiumach.

Jak zwykle, tak i tym razem występ taneczny Ireny Prusickiej cieszyć się będzie zasłużonym powodzeniem.

## Pobór rocznika 1911.

W poniedziałek, d. 25-go maja rb., powinni się stawić przed komisją poborową Nr. 1 (ul. Narutowicza 75) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie 3 komisariatu p. p., których nazwiska rozpoczynają się od liter:

S, Sz, Sch, T.

We wtorek, dnia 24-go maja rb., powinni się stawić mężczyźni, których nazwiska rozpoczynają się od liter:

U, W.

Przed komisją poborową № 2 (ul. Ogrodowa 34) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie 6 kom. p. p., których nazwiska rozpoczynają się od liter:

R, S, Sz, Sch, S, U, W, Z, Ż, Ż.

oraz mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie 7 kom. p. p., których nazwiska rozpoczynają się od liter:

N, R.

We wtorek, dnia 24-go maja rb., powinni się stawić mężczyźni rocznika 1911, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A, B.

Przed komisją poborową № 3 (Al. Kościuszki 21) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1909, zam. na terenach 2 i 3 kom. p. p., których nazwiska rozpoczynają się na

wszystkie litery.

We wtorek, dnia 24-go maja rb., powinni się stawić mężczyźni rocznika 1909, zam. na terenie 5 kom. p. p., których nazwiska rozpoczynają się od liter:

A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L, Ł, M, N, O, P, R, S, Sz, Sch, S.

Poborowi winni stanąć przed komisją poborową z dowodami osobistymi lub zaświadczeniami, wydanymi przez kom. policji państwowej, stwierdzające tożsamość osoby, posiadaniem kartami odroczeń służby wojskowej z zaświadczeniami rejestracyjnymi, wystawionymi przez magistrat m. Łodzi oraz dowodami, stwierdzającymi ich zawód i wykształcenie (szkolne).

Obowiązek posiadania zaświadczeń tożsamości dotyczy również poborowych kat B, którzy takie zaświadczenie na komisji poborowej złożyli w latach poprzednich.

## Przed jutrzejszą rozprawą doraźną.

# Sprawca kainowej zbrodni zabił brata ażeby kupić ślubny garnitur.

Łódź częściej aniżeli jakiegokolwiek innego miasta na terenie Rzplitej, poruszana jest doniesieniami o rozprawach doraźnych.

Zaledwie kilka dni minęło, gdy sąd doraźny w Łodzi skazał 45-letnią Annę Kowalską - Krysiakową na dożywotnie ciężkie więzienie, za uduszenie czteroletniej dziewczynki, a już na dzień jutrzejszy zapowiedziano nową doraźną rozprawę. Tym razem na ławie oskarżonych zasiądzie 20-letni Stanisław Za-

lass, oskarżony o zbrodnię bratobójstwa.

W świetle nagromadzonego przez władze materiału sprawa przedstawia się dokładnie w sposób następujący:

26 kwietnia 1932 r. w lesie bełdowskim, gminy Bełdów, pow. łódzkiego, Stanisław Zalasa dokonał zabójstwa swego brata, Adama Witonia, uderzając go kilkakrotnie kijem w głowę i miążdząc mu w ten sposób czaszkę.

W toku przeprowadzonego dochodze-

nia zatrzymano brata zabitego Witonia, Stanisława Zalasa, który przyznał się do winy podczas badania u sędziego śledczego i wyjaśnił, że około Zielonych Świąt, w zeszłym roku, przyjechał z Łodzi do Sarnowa niejaki Jan Witoniak, który od lat dziesięciu prowadził z Adamem Witoniakiem spór o grunty. Jan Witoniak namawiał Zalasa do dokonania zabójstwa Adama Witonia, za cenę 200 złotych.

Następnie Zalasa spotykał się dość często z Janem Witoniakiem w Łodzi. Ten ostatni stałe namawiał go do zabójstwa Adama.

Na dwa tygodnie przed wykonaniem zabójstwa Jan Witoniak przyjechał do Bełdowa gdzie spotkał Zalasa w pobliżu cmentarza. Po dłuższej rozmowie Zalasa zgodził się wreszcie na propozycję Jana Witonia i przyrzekł, że zabije swego brata Adama Witonia. Obaj bracia mieszkali w Sarnowie, w domu rodziców.

W nocy z 25 na 26 kwietnia r. b. Adam Witoniak, kładąc się do snu obok brata Zalasy, oznajmił mu, że nazajutrz udaje się do Bełdowa, aby z właścicielem majątku Bełdów rozmówić się w kwestii spornego dębu, rosnącego na granicy gruntów dworskich majątku Bełdowa i gruntu należącego do Adama Witonia.

Kano po odejściu Adama Witonia do Bełdowa, Zalasa — zaopatrzywszy się w gruby kij brzożowy, udał się do lasu bełdowskiego, przez który miał wrócić do domu Adam Witoniak. W lesie Zalasa oczekiwał nadejścia brata i gdy Witoniak zbliżył się zapytał go Zalasa, jak ułożyła się sprawa z dębem. Adam odpowiedział, że dziedzic przyjedzie dopiero popołudniu, wobec tego będzie się musiał udać powtórnie. Obaj bracia skierowali się wobec tego razem przez las w stronę domu.

W pewnej chwili Zalasa został nieco w tyle i trzymanym w ręku brzożowym kijem uderzył Witonia w głowę, trafiając w skroń. Witoniak, według zeznania Zalasy, miał odwrócić się i wyrzec: „Bracie, co robisz”. Zalasa ponowił ciosy, wskutek czego Witoniak runął na ziemię tracąc przytomność.

Następnie Zalasa uderzył jeszcze parokrotnie leżącego już na ziemi brata. Gdy Zalasa doszedł do wniosku, że brat już nie żyje, wyjął mu z kieszeni marynarki 65 złotych, w monetach pięciozłotowych i udał się na szosę Aleksandrów-Poddębice, gdzie wsiadł do autobusu, zdążającego do Aleksandrowa.

Po przyjeździe do Aleksandrowa udał się do narzeczonej swej, Myszkowskiej, z którą wyjechał tramwajem do Łodzi, gdzie za zrabowane pieniądze kupił sobie garnitur, kapelusz i spinki.

Jak wynika z metryki urodzenia, oraz zeznań rodziców mordercy, Marcina Zalasy i Marjanny z Witoniaków, Stanisław Zalasa był rodzonym bratem Witonia Adama, który urodził się z tych samych rodziców przed zawarciem przez nich związku małżeńskiego.

Wobec całkowitego przyznania się zabójcy do popełnionej zbrodni bratobójstwa śledztwo zostało zamknięte i na dzień jutrzejszy rozpisana została rozprawa doraźna.

Do sprawy powołano 15 świadków. Przewodniczyć rozprawie będzie wiceprezes Illniczy, w asyście sędziów Jarmulowicza i Zabińskiego, oskarża wiceprokurator Chawłowski, broni mec. Forelle.

Ze względu na to, że zebrane w toku dochodzeń dowody winy Jana Witonia były niewystarczające, sprawa jego została wydzielona i przekazana do trybu zwykłego.

## Kwestja umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym.

Wczoraj odbyło się w siedzibie klasowych związków zawodowych posiedzenie międzyzwiązkowej komisji porozumiewawczej, z udziałem przedstawicieli wszystkich związków robotniczych łódzkich, za wyjątkiem Z. Z. Z.

Tematem obrad była kwestja zawarcia umowy w przemyśle włókienniczym. Zgromadzeni powzięli uchwałę, w myśl której komisja wystąpi do okręgowego inspektora pracy o zwolnienie konferencji z przemysłowcami,

dla zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle na warunkach i zasadach takich, jakie obowiązywały w myśl ostatniej umowy, wygasłej w dniu 2 maja r. b.

Zgromadzeni postanowili jako termin prekluzyjny zwolnienia konferencji datę 8 czerwca r. b. O ile do tego terminu konferencja nie będzie zwołaną, wówczas związki robotnicze wyciągną z tego odpowiednie konsekwencje. (a)

18,5 proc.

## Pokłosie gruźlicy w Łodzi.

Wzrost liczby zgonów.

a) Jedną z najstraszniejszych społecznych chorób, trapiących ludzkość, jest gruźlica, która corocznie zbiera ofiary żniwo, szczególnie wśród ludności miast, żyjących w warunkach sprzyjających rozwojowi tej choroby. Do walki z gruźlicą staje całe społeczeństwo.

Władze administracyjne, samorządy, organizacje społeczne, specjalnie powołane do walki z gruźlicą, prowadzą skuteczną akcję, wyrazem czego były wypadki zmniejszenia się odsetka zgonów na gruźlicę, w ogólnej sumie wypadków śmierci.

Mimo to jednak w roku ubiegłym notowano liczbę zwiększenie się zgonów na gruźlicę. Jest to objaw zupełnie zrozumiały. Wpływa nań zwiększająca się z każdym dniem liczba mieszkańców miasta, w związku z czem pogarszają się warunki zdrowotne.

Następnym, bodaj najważniejszym czynnikiem, wpływającym na zwiększenie się liczby zgonów, to spotęgowane do ostatecznych granic bezrobocie, brak dostatecznych środków do utrzymania, lichy odżywianie, co w konsekwencji organizm osłabia i stwarza podatność do zarażenia się gruźlicą.

Również alkoholizm, jest czynnikiem sprzyjającym rozwojowi gruźlicy.

Ogółem zmarło w roku 1931 na terenie naszego miasta 7111 osób, z czego chrześcijan, mężczyzn 2796, kobiet 2467 i wyznania mojżeszowego mężczyzn 979 oraz kobiet 869.

Z ogólnej liczby zgonów na gruźlicę, w różnych jej przejawach, zanotowano 1449 wypadków, czyli 18,5%.

Z ogólnej liczby wypadków śmier-

ci na gruźlicę najczęściej zmarło na gruźlicę płuc, a mianowicie 1268 osób.

Tak więc gruźlica płuc w ciągu roku 1931 pociągnęła za sobą śmierć 677 mężczyzn chrześcijan i 412 kobiet.

Wśród ludności wyznania mojżeszowego gruźlica zabrała 179 ofiar, z czego 103 mężczyzn i 76 kobiet.

W porównaniu z rokiem 1930 liczba zgonów na gruźlicę wzrosła o 116 wypadków.

Samorządy i organizacje społeczne, powołane do walki z gruźlicą, rozwijają na terenie naszego miasta energiczną walkę z tą straszną chorobą.

Spostrzeżone u dzieci w szkołach objawy gruźlicy, leczone są już w zaraniu przez wysyłanie na letniska, dożywianie i t. d.

Względem osób starszych, przychodnie samorządowe, Kasy Chorych i organizacje do walki z gruźlicą, czuwają nad objawami choroby, by usunąć niebezpieczeństwo choćby względem osób, narażonych na ciągłe stykanie się z chorym, a przez to samo na zarażenie się.

W ciągu roku ubiegłego przychodnie i laboratorja przeciwgruźlicze zbadały kilkanaście tysięcy próbek płocin osób podejrzanych o gruźlicę, osoby podejrzone kierowano do odpowiednich ambulatorjów dla rozpoczęcia leczenia.

Pal i żądaj tylko gilzy  
**„LUKSUSOWE”**  
 wytwórni „ŚWIATOWID”  
 Cegielniana 19, ŁÓDŹ, tel. 134-86.  
 Zieleniowski 10,00



## Dział lekarski.

# W trosce o zdrowie naszych milusińskich. Przyczyny konwulsyj u dzieci. Wpływy i następstwa konwulsyj. Środki zapobiegawcze.

W numerze dzisiejszym zamieszczamy po raz pierwszy artykuł, traktujący o „popularnych” dolegliwościach, tym razem u najmłodszych obywateli.

Artykuł z zakresu medycyny, piera p. dr. Świetlika, zamieszczać będziemy odtąd stale, raz w tygodniu najczęściej w niedzielnych numerach „Dziennika” (Red.)

Konwulsje polegają na drgawkach mięśni przy zupełnej utracie przytomności.

Większość przypadków ma za podstawę skłonność do stanów skurczowych t. zw. spazmofilji.

W innych wypadkach których przyczyny dokładnie nie są ustalone przyjmujemy, że istnieją zaburzenia w przemianie materji, szczególnie w asymilacji wapnia, podobnie jak to ma miejsce w tężyczce. Już najmniejsze choćby wpływy zewnętrzne dają u takich dzieci bodźce drażniące centra mózgu i rdzenia przedłużonego, które prowadzą do drgawek. Jako momenty wyzwalające konwulsje uważane są: bolesne zranienia, ząbkowanie, zaburzenia w trawieniu, robaki, nagłe hałasy i przestraszenia, anemja mózgu, kszusiec.

Często bardzo spozstrzega się występowanie konwulsji w początkach chorób zakaźnych, zwłaszcza w czasie podnożenia się ciepłoty. Najbardziej zagrożony jest wiek, w którym występuje krzywica, a zwłaszcza u dzieci przekarmionych i żywności nieodpowiednio. Duże znaczenie w występowaniu konwulsji posiadają: obciążenie dziedziczne, nerwowość rodziców (hysterja matek) epilepsja, alkoholizm i kiła wrodzona. Konwulsje zwykle występują w pierwszych 3-4 latach życia, rzadziej i tylko pojedynczo u dzieci starszych, najczęściej natomiast w pierwszych 18 miesiącach. Rokowanie jest zupełnie dobre. Niebezpieczeństwo przedstawiają konwulsje w połączeniu z krztuścem i skurczem głosi. Bardzo często napad konwulsji na początku choroby zakaźnej jest odpowiednikiem dreszczy u dorosłych.

Wpływ na rokowanie posiada również rodzaj napadu. Jeżeli konwulsje są słabe, pojedyncze w dużych przerwach, to przebieg dobrotliwy i szybkie ich ustąpienie dają rokowanie zupełnie dobre. W większości wypadków konwulsje są szczęśliwie tylko cierpieniem naj-

wześniejszego wieku dziecięcego i ustępują bez śladu.

Jednakowoż u niektórych dzieci konwulsje przebyte pozostawiają na przyszłość pewne zahamowanie rozwoju duchowego, lub symptomy dziecięcej neuropatii jak: lęklivość, moczenie nocne, napady szału i t. d.

Leczenie w czasie napadu polega na podawaniu środków uspakajających jak chloralhydrat zwykle w ławatywach, dalej ciepłe kąpiele, lód na głowę, zimne kompresy i t. d. Należy unikać zbyt energicznych polewań, nacierania i otwierania kurczowo zaciśniętych pięści.

Po ustąpieniu napadu należy przez

odpowiednie żywienie i pielęgnowanie ciała, starać się zapobiec wystąpieniu ponownych konwulsji. A więc należy dbać o czynność żołądka, zapobiegać zaparciom, usunąć robaki (o ile są), przy krzywicy podawać tranżfosforem.

W razie skazy wysiękowej, odstawienie mleka i djeta mączna daje prawie natychmiastowe ustąpienie konwulsji.

W wypadkach częstego powtarzania się napadów dobre wyniki daje podawanie małych dawek bromu i preparatów wapniowych.

Przy nieustannych, bardzo często powtarzających się napadach, można spróbować krwiopustu, zawsze jednak w ścisłym porozumieniu z lekarzem.

Dr. Stefan Świetlik.

## Działalność gospodarcza Łódzkiego Oddziału Związku Spółdzielni Spożywców w r. 1931. Co już zrobiono i co jeszcze zrobić się zamierza.

Łódzki Oddział Związku Spółdzielni Spożywców, jako hurtownia, obejmuje swoją działalnością m. Łódź oraz 5 powiatów województwa łódzkiego: łódzki, brzeziński, łaski, sieradzki i łęczycki z liczbą 30 spółdzielni związkowych. Ponadto z usług hurtowni korzysta 5 spółdzielni wojskowych oraz 2 niezwiązkowe t. zw. „dzikie”.

W roku operacyjnym 1931 spółdzielnie te zakupiły towarów za pośrednictwem Związku za sumę zł. 6,800,000, z czego na samą Łódź przypada złotych 3,800,000, pozostałość zaś na wymienione 5 powiatów.

Z ogólnej sumy obrotu Związek przesłał towarów bezpośrednio z fabryk do spółdzielni, z pominięciem własnych magazynów, za sumę zł. 2,900,000. W obrotach czołowe miejsce zajmuje cukier, który stanowi 40 proc. całego obrotu, oraz wyroby tytoniowe 25 proc. obrotu. Na pozostały obrót składają się obroty artykułami mącznymi, kaszami, strączkowymi, towarami kolonialnymi, mydlarskimi i t. p.

Z artykułów własnej produkcji spółdzielnie zakupiły mydła do prania 11 wagonów, mydełek toaletowych 3250 tuzinów, pasty do obuwia 12,000 tuzinów, pasty do podłóg 3500 kg., gilz 145,000 pudełek, wyrobów cukierniczych za złotych 51,000, herbaty za zł. 120,000.

W zakupach na pierwszy plan wysu-

wa się Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi z sumą zł. 2,800,000, „Spolem” Pabjanice zł. 870,000, Łódzka Spółdzielnia Spożywców zł. 650,000, „Zgoda” w Zgierzu zł. 608,000. Najniższy zakup spółdzielni jednosklepowej wyniósł zł. 6,000.

Lojalność spółdzielni w zależności od zakresu pracy, warunków terenowych oraz finansów kształtowała się dla poszczególnych jednostek od 35 do 80 procent.

Jeśli chodzi o porównanie ogólnych wyników z roku 1930, to obrót Oddziału zmniejszył się o 16,5 proc. Spadek ten został spowodowany ogólnym kryzysem, likwidacją kilku spółdzielni oraz

odebraniem Związkowi na terenie Łodzi koncesji na hurtową sprzedaż soli.

Stosunkowo nisko kształtowały się za ten okres koszty handlowe, które wyniosły 1,54 proc. w stosunku do obrotu.

W dalszej koncentracji zakupów spółdzielni okręgu łódzkiego wysuwa się na pierwszy plan sprawa kupna odpowiedniego młyna. Spółdzielnie tego okręgu zakupują w okolicznych młynach około 225 wagonów rocznie mąki żytniej i pszennej. Gdyby zapotrzebowanie to mógł pokryć przez swój młyn Związek, olbrzymie kapitały pozostałyby w ruchu spółdzielczym z pożytkiem spółdzielni, a więc i ich członków.

## Administracja „Dziennika Łódzkiego”

jest czynna w lokalu własnym ul. Piotrkowska |Nr. 86.

Tel. 101-99. — od godz. 8-jej rano do 8-jej wiecz.

Redakcja dzienna: ul. Piotrkowska Nr. 86, tel. 101-99.

„ nocna: ul. Cegielniana Nr. 19, tel. 134-86.

## MAJ.

Pomimo ciężkich czasów i powszechnie przeżywanego kryzysu wiosna jednak nic nie zredukowała ze swoich barwnych akcesorii i przyszła tak samo bogato ustrójona, jak co roku, na ten wielki majowy bal.

Coprawda późno trochę, podejrzewam, że przeglądała się w szafirowym morzu, lub górskich strumieniach i zachwycona sama-sobą zapomniała o czasie, bo to się pięknym zdarza.

Ale, co było, to było, dość, że przyszła i uśmiechnęła się tak słonecznie i kwieciste, że i przynębił troską i porażeni w szarym pesymizmie ludziska zaczęli się uśmiechać jeden do drugiego tak jakoś milej i cieplej... Zdarzały się wypadki, że nawet wierzyliście uśmiechali się do swoich dłużników całkiem majowo. Ach bo ten maj—kwiecisty maj — rozpieszczony i najukochańszy synek wiosny...

Sliczna mama zarzuciła go kwieciami i na łąkach pełno złotych kaczęć i białoróżowych stokroci, tylko patrzeć jak zaczęła mrugać błękitnymi oczyma niezabudki... słodkie kwiatki pamięci...

Dawniej jeden taki kwiatuśzek podarowany ukochanemu był pewnikiem jego pamięci i stałości w uczuciu, dzisiaj

skoszona cała łąka i dwa wozy niezabudek nie na wiele się przydadzą... Dlatego nie radzę zakochanym próbować tych czarów...

Są jeszcze inne kwiaty np. fijołki, nikt, zgubione w soczystej seledynowej trawie, rozsiewające przepyszną, oduurzającą woń, w ogrodach zwieszają się białe i liljowe puszyste bzy, na kłombach przeczyste białe, złotemi oczyma patrzące w słońce narcyzy... Wszystkie te kwiaty dościga i ukrzywdziła ludzka złośliwość...

Bo z jakiej to racji mówi się o człowieku, któremu brak przysłowiowej kłepki w głowie: „On ma fijoła, czy fijołka” Albo, dlaczego ludzie upierają się przy tym, że wyraz bzik pochodzi od bez, bzu i t. d. Cóż zwinął komu narcyz, że przytaczają go, jako symbol piękności i głupoty w jednej osobie — płci męskiej?

Protestuję w imieniu tych cudnych kwiatów... Oprócz wyżej wymienionych przyniosła nam wiosna jeszcze inne kwiatuśki, które rosną bez względu na pogodę, a więc wydatki, podatki i drożyznę... Ale co tam, przecież maj!... Nadmiar pachnących bzów i narcyzów nieśmia ludziom w głowach, wieczorne serenady żab i lekki powiew ciepłego wietrzyku przynoszą Bóg wie jakie myśli, pragnienia... i wspomnienia... dla młodych z przed roku, dla starych z przed lat czterdziestu... i mniej... i więcej... Kwitnie gra w zielone... zakłady ba-

jeczne... często o dziesięć całusów... później skargi i lamenty poszkodowanych i oszukanych przy wypłacie przegranej. Maj!...

Zmierch, cudny majowy zmierzch. Cichy szept drzew i kwitnących bzów w starym parku. Bzykają w powietrzu ciężko opancerzone chrabąszcze... Hysterycznie nastrojone niewiasty i podlotki krzyczą i zasłaniają się chusteczkami...

Panowie mają sposobność wystąpić po ryercsku. Jakiś sztabak przysięga dwom pensjonarkom, że do jutra nie będzie ani jednego chrabąszcza w tej okolicy, wszystkie wyłapie...

Jeden dorodny młodzian posadził sobie sympatyczne owadziatko na nosie i cierpliwie znosi drapanie jego kończyn. Młoda panna patrzy z zachwytem na nieustraszonego wielbiciele...

Jakaś para siwowłosych staruszków uśmiecha się dobrym pobłażliwym uśmiechem „Ha i myśmy kiedyś byli młodzieńcami... Pamiętajsz Klarciu? Pamiętam!... Dwa westchnienia ciche, a głębokie za tą wiosną, która już nie wróci.

Maj, cudny maj... Seledynowy, puszysty aksamt traw, przetkany barwnym kwieciami, wyrzucony białym oblubieńczym welonem kwitnących wiśni a nad tym cudem słońce bogate, wiosenne, złotolonne z purpurowym błyskiem rannej, przegładającej się w kropkach rosy zorzy.  
Poemat olbrzymi, milionbarwny, czą-

stkę jego niewielką może odtworzyć słowo, ale zwykle liche to są i imitacje.

Niemniej jednak chętnych jest dużo, szczególnie w maju... wprost fenomenalnie urodzajny miesiąc na wiersze... Kto z nas nie próbował w szesnastym roku życia wzlotów swego ducha na rymowanych strofach?... Mało ludzi jest wolnych od tego występku. Podobno, jak twierdzą psycholodzy, że to jest takie ząbkowanie duchowe, które u zdrowych normalnych osobników z czasem przechodzi...

Maj — cudny maj... może na chwilę parę da nam zapomnieć o złem... Prawda, że troski, kłopoty, kryzys, życie, szare jak popiół, że jest źle... a pesymiści robią nam słodką nadzieję, że będzie jeszcze gorzej... wielcy fizycy i chemicy przepowiadają koniec świata. — Ale to najmniejsze zmartwienie — właściwie koniec świata to czysty zysk dla ludzkości. Koniec świata, to przecież koniec kryzysu, bezrobocia, protestowanych weksli, podatków obrotowych i dochodowych, pokazów gazowych, afer oszukańczych, nakazów płatniczych, wojen...

Koniec świata — to przecież — jeden ogólny wszechogromny pokój... bez interwencji Ligi narodów...

Ale to wszystko będzie później. — A teraz jest maj, kwiecisty i wonny maj!  
Bolesława Lisowska.



## Okreźna wystawa dzieł Artura Szyka.

Wystawa Artura Szyka, jak było do przewidzenia, stała się sensacją artystyczną Łodzi. Stosownie do okólnika Ministerjum Oświaty, liczne szkoły rozpoczęły zwiedzanie tej nadwyraz pięknej i pouczającej wystawy.

Mimo doznanego powodzenia, termin trwania wystawy będzie zaledwie dwutygodniowy, gdyż już w początkach czerwca Lwów gościć będzie tę ciekawą ekspozycję łódzkiego mistrza.

Naskutek licznych zapytań, sekretariat wystawy informuje, iż po trzech latach pracy wykończone zostały egzemplarze reprodukcji Statutu Kaliskiego, a cały nakład znajduje się już w Polsce, w firmie „Paulin” w Warszawie, ulica Królewska 29, dokąd zwracać się mogą wszyscy ci, którzy swego czasu zamawiali egzemplarze.

Wystawa otwarta jest codziennie od godziny 10-ej rano do godziny 10-ej wieczorem.

## Problem „Perpetuum mobile” rozwiązany?

(a) Kwestję wiecznego ruchu, nad którą uczeni głowili się od wieków, rozstrzygnęli rzekomo dwaj ozorkowianie, zegarmistrz Piotr Łuczak i Izrael Jakubowicz.

Skonstruowali oni mianowicie zegarek, który według wyjaśnień konstruktorów, nitylko bez żadnego napędu czynny być może, aż do całkowitego zużycia metalowych jego części, lecz w dodatku wytwarzać może siłę, która służyć mogłaby do uruchomienia innego mechanizmu.

Jak informują, budzik sporządzony według planu Łuczaka i Jakubowicza, może wytworzyć siłę popędową, równającą się niemal 0,1 konia mechanicznego.

## Z Towarzystwa „Dante Alighieri”.

Siedziba Towarzystwa „Dante Alighieri” mieści się przy ul. Narutowicza 32.

Sekretariat i biblioteka czynne w środy od godz. 6 do 7 wiecz. i soboty od 12 do 1 w poł.

Przyjmuje się zapisy na kursy języka włoskiego.



Podczas usuwania kręgów przy naprawie studni w jednym z domów w Tomaszowie Maz., usunęła się na głębokości 7 mtr., wskutek słabego zabezpieczenia ziemia zasypując dwóch studniarzy — 62-letniego Aleksandra Cygana i jego syna 27-letniego Stanisława. Po kilku godzinach dokopano się do zasypanych. Aleksander Cygan nad którym deski utworzyły pewnego rodzaju sklepienie, jeszcze żył, jednak syn jego już się udusił.

## 3-ci Zjazd Bibliotekarzy polskich w Wilnie.

W czasie od 26 do 28 czerwca r. b. odbędzie się w Wilnie 3-ci zjazd Bibliotekarzy Polskich.

Rada Związku Bibliotekarzy Polskich oraz Zarząd Wileńskiego Koła B. P. w rozszerzonym składzie jako Komitet Organizacyjny Zjazdu do uczestnictwa zaprasza wszystkich bibliotekarzy, bibliofilów, bibliografów, jako też osoby, interesujące się bibliologią, bibliotekarstwem lub czytelnictwem, wreszcie instytucje działające w tym zakresie.

W programie zjazdu przewidziane są następujące referaty:

„Współdziałanie Polski w międzynarodowych pracach bibliotecznych” (p. E. Kuntze); „Polityka biblioteczna” (K. Dobrowolski i S. Wierczyński); „Organizacja zawodu bibliotekarskiego” (J. Niezgoda i J. Augustyniak); „Rola bibliografii w bibliotekarstwie” (J. Muszkowski i T. Wisłocki); „Biblioteki regionalne (Z. Mocarski i W. Olszewin); „Na drodze do polskich przepisów katalogowania alfabetycznego” (J. Gryn); „Konstrukcja katalogu przedmiotowego” (z pokazem katalogu uniw. B-ki publ., H. Koszańska, J. Kossonoga i K. Ma-

czyński); „Badanie czytelnictwa” (H. Radlińska i Żukotyńska).

W okresie Zjazdu czynna będzie Wileńska Wystawa Książki oraz Wystawa Kartograficzna zbiorów Leleweła. Ponadto odbędą się pokazy zbiorów poszczególnych bibliotek wileńskich podczas ich zwiedzania.

Każdy uczestnik zjazdu otrzyma 3 publikacje zjazdowe.

Składka od każdego z uczestników zjazdu wynosi zł. 15. Komitet Zjazdu przygotował tanie kwatery oraz wystarał się o zniżki kolejowe 50 proc. w drodze powrotnej.

Blankiety zgłoszeń wydaje oraz bliższych informacji udziela Zarząd Koła Łódzkiego Związku B. P., ul. Andrzeja Nr. 14 (Miejska Biblioteka Publiczna, telefon Nr. 16117).

## Upadek z rusztowania.

W czasie naprawy domu przy ulicy Żurawiej 43 spadł z rusztowania murarz 43-letni Jan Marciniak.

Marciniak doznał okaleczenia głowy i ręk, oraz zwichnięcia nogi. Rannego opatrzył lekarz pogotowia.

## Zelektryfikowanie lotnisk „Poddębina—Tuszyn—Las”

W wyniku podjętej przez magistrat m. Tuszyna parcelacji terenów leśnych, dla stworzenia „miasta-lasu”, zarówno Poddębina, popularna miejscowość lotniskowa, jak i osiedle leśne tuż pod Tuszynem, w ciągu ostatnich lat zostały poważnie rozbudowane.

W związku z tem zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości „Poddębina—Tuszyn Las” czynił od dwóch lat energiczne starania o zelektryfikowanie osiedla.

Starania te uwieńczone zostały obecnie pozytywnym skutkiem.

Jak informują — z inicjatywy Fajna, Mrówki i dr. Landaua projektem elektryfikacji Poddębina zainteresowała się firma „Robot”.

Plany elektryfikacyjne zostały już przez urząd wojewódzki zatwierdzone, wobec czego rozpoczęto roboty przygotowawcze, pod kierunkiem pp. inżynierów Keilsona i Brymana. (p)

## Akademja Morsko-Kolonjalna.

Akademja Morsko-Kolonjalna, która jest pierwszym większym wystąpieniem propagandowym łódzkiego oddziału Ligi Morsko-Kolonjalnej, a która odbędzie się dzisiaj o godzinie 4-ej po południu w sali Teatru „Scala”, Śródmiejska 15, wzbudziła w społeczeństwie łódzkim wielkie zainteresowanie.

Akademja uświetniona zostanie odczytem generała dywizji Gustawa Orlicz-Dreszera, prezesa zarządu głównego Ligi Morsko-Kolonjalnej p. t. „Polonia w Stanach Zjednoczonych A. P. i Kanadzie”. Prócz tego na program akademii złożą się produkcje artystyczne: doskonałego tenora Juljusza Kargera, któremu akompanjować będzie prof. Teodor Ryder, deklamacje okolicznościowe dr. Stanisława Skalskiego i koncert orkiestry 31 p. S. K. pod dyrykcją por. Waltera.

Akademja odbędzie się dziś, w niedzielę, o godzinie 4-ej po południu w „Scali”. Bilety w cenie od 25 gr. do 2 złotych sprzedaje kasa „Scali” Śródmiejska 15.

## Pokój

przy rodzinie do wynajęcia w cenie 30 zł. miesięcznie. Wiadomość: ul. Wólczańska Nr. 139, m. 16 od 10—6 wiecz. —

## Wiadomości sportowe.

### Turniej zapaśniczy. Dziś walczy czterech asów turnieju.

Z dnia na dzień wzrasta zainteresowanie publiczności walkami, nie dziwnego, ponieważ w turnieju biorą udział naprawdę światowej sławy atleci.

Wczorajszy dzień przyniósł nam prawdziwą niespodziankę, bo po pięknie przeprowadzonej technicznie walce Torna z Krauserem walka została nierozstrzygnięta, chociaż ogólnie sądzono, że Torno zostanie zwycięzcą.

Również i walka dwóch tytanów, olbrzyma hiszpańskiego Oliveiry z światowym zapaśnikiem Garkowienką nie dała rezultatu.

Kawan po ciężkiej walce z niezbyt fair walczącym Martynoffem dopiero w

20 minutie zdołał położyć ciężkiego bułgara.

Dziko walcząca para Orłow — Holuban prócz brutalności obfitowała w moc komicznych momentów.

Dwóch wspaniałych techników Koleff i Szczerbiński pokazali wspaniałą walkę zakończoną w 10-ej minucie porażką Szczerbińskiego.

Dziś walczą:

- I. Torno — Orłow.
- II. Kawan — Garkowienko,
- III. Krauser — Holuban (decydująca).
- IV. Szczerbiński — Martynoff decyd.
- V. Oliveira — Koleff decydująca.

## Brutalni gracze

### i inne ciekawości sportowe.

Kotlarczyk i Kisieliński otrzymali dwiema jedynymi dyskwalifikacje (począwszy od 17 maja) za niesportowe zachowanie się brutalnością na meczu ŁKS—Wisła.

W tabeli strzelców ligowych prowadzą Herbstreich i Nawrot po 5 bramek, przed Smoczkim, Bilewiczem, Żurkowskim po 4 strzelone bramki.

— Słynna drużyna piłkarska z Hiszpanji FC Barcelona będzie bawić 24 lipca w Krakowie, gdzie rozegra mecz z Cracovią.

— Niedzielne mecze ligowe będą sędziować: Legja — Warszawianka p. Rutkowski, Cracovia — 22 p.p. p. Gerblich, Czarni—Garbarnia p. Gulicz, War-

ta—Wisła p. Wardęszkiewicz z Łodzi, i Ruch—Pogoń p. Mazur.

— Reprezentacja Polski na mecz z Jugosławią wyjeżdża w piątek 27 b. m. pod kierownictwem pp. płk. Głabisza i Kaluży. Sędzią meczu będzie czech Krista.

## Rewanżowy mecz bokserski ŁKS—Geyer.

W niedzielę (22 b. m.) odbędzie się o godz. 17-ej na boisku ŁKS-u, przy Al. Unji, rewanżowy mecz bokserski ŁKS—Geyer, przyczem spotkania zostaną rozegrane w siedmiu wagach. Pary ustalono następujące: w pap. Jaworek (G)—Janik (ŁKS), w. musza: Wojciechowski (G)—Krzywański II (ŁKS), w. w. kog. Zając (G)—Krzywański I (ŁKS), (w. piórk. Krnn) (G)—Siekowski (ŁKS), w. lekka Ostrowski (G)—Jaraniński (ŁKS) w. półsr. Lipiec (G)—Seweryniak (ŁKS) i w. średn. Majer (G)—Erbe (ŁKS). W składzie par są przewidziane ewent. nieznanne zmiany. Ring na boisku ŁKS-u został ustawiony przed samymi trybunami i wszystkie miejsca będą siedzące.

## Kalendarzyk sportowy na dziś.

Piłka nożna: Boisko ŁKS-u, przy Al. Unji: godz. 11-ta mecz o mistrz. kl. A: ŁKSib—SKS.

Boisko Widzowa, godz. 11, mecz o mistrz. kl. A: Widzew—Wima, boisko Kruszeender w Pabjanicach, godz. 11: mecz o mistrz. kl. A: PTC — ŁYSG i boisko Widz. Manuf. o godz. 17-ej mecz

o mistrz. kl. A: Turyści — Orkan. Wszystkie powyższe mecze poprzedzą zawody rezerw o mistrz. kl. B. Poza-tem rozegrane zostaną na boiskach łódzkich mecze o mistrz. kl. C, i na boiskach prowincjonalnych mecze o mistrz. kl. B i C.

Lekkoatletyka. Na boisku DOK — „Dzień PZLA” z udziałem zawodniczek i zawodników czołowych klubów lokalnych.

Boks Boisko ŁKS-u, przy Al. Unji, godz. 17-ta: mecz bokserki: ŁKS — Geyer.

Gry sportowe. Boisko przy ulicy Czerwonej, godz. 9-ta: mecze o mistrz. kl. A w kosz. męską,

Boisko przy ul. Ogrodowej, godz. 9-ta, mecze o mistrz. kl. A w kosz. żeńską.

Sala przy N.-Targowej od godz. 18-ej mecze o mistrz. kl. A w siatkówkę żeńską i męską.

## Decydujące mecze w siatkówkę.

W dniu dzisiejszym odbędą się w siatkówce kl. A, pierwsze decydujące mecze i o spadku i o zdobyciu mistrzostwa. O utrzymanie się w kl. A walczyć będą żeńska i męskie zespoły Zjednoczonych i Geyera, zaś o tytuł mistrza wioletni rywal: ŁKS i Absolutenci (w siatkówce męskiej), wreszcie zostanie rozegrany decydujący mecz o mistrz. grupy między ŁKS-em i Triumfem (w siatk. żeńskiej).



# Walka z plagą naganiaczy.

## Awanturni i bójkę przy Placu Wolności.

Ostatnio do starostwa grodzkiego w Łodzi wpłynął znamienity wniosek Izby Przemysłowo Handlowej w Łodzi, dotyczący kwestii tępienia plagi t. zw. naganiaczy, grasujących nagminnie u wylotu ulicy Nowomiejskiej do Placu Wolności.

Organa Izby dokonały ostatnio lustracji zakładów handlowych na ul. Nowomiejskiej, wynikiem lustracji tej jest właśnie wspomniany wniosek.

Jak wynika ze szczegółowej opinii, przedstawionej we wniosku, całe sfery naganiaczy, angażowanych przez różne sklepy na ulicy Nowomiejskiej, rekrutujących się niejednokrotnie z osób bardzo podejrzanej kondyty, grasują w północnej części Placu Wolności,

nagabując przechodniów, tak przytem natrętnie, iż niejednokrotnie stanowią to powód głośniejszych awantur i bójkę.

Naganiacze, tumaniąc niektórych klientów mimowolnych, powodują, iż towar, sprzedany im, jest często zupełnie bezwartościowy, co naraża na szwank dobre imię kupiectwa. Utrzymywanie „instytucji” naganiaczy przedawstwiskiem zakłóca spokój publiczny, a pozatem jest prostru ciemną plamą w najpiękniejszym punkcie miasta.

Należy oczekiwać, że czynnik kompetentne przeprowadzą energiczną akcję, w kierunku wytepienia tej plagi, gnębiącej przechodniów, zmuszonych do uczęszczania ulicą Nowomiejską lub Placem Wolności. (p)

# Skąd ogień Sobieski uderzał na Turków

## rozlegnie się głos stukilowatowego Wiednia.

### Radjostacja „Ravagu” na Kahlenbergu.

Radjofonja austriacka przystąpiła do budowy nowej, potężnej radjostacji nadawczej na wyniosłości Bisamberg pod Wiedniem, nad Dunajem, namprost Leopolds i Kahlenbergu. Ze wzgórza, na którym stanie gmach aparatury nadawczej i wieże antenowe, rozciąga się malownicza panorama na błękitny Dunaj i wesoly i piękny architektonicznie Wiedeń.

Nowa radjostacja „Ravagu” mieć będzie 100 kilowatów mocy nadawczej, będzie zatem jedną z najsilniejszych w Europie, poza 150 kilowatowym olbrzymem raszyńskim Polskiego Radja, będzie równa, co do mocy, radjostacji moskiewskiej, a silniejsza prawie dwukrotnie od stacji: w Sztokholmie, Sztuttgarcie, Rzymie, Beromunster, Londynie, Berlinie i innych.

Wieże antenowe nowej stacji wiedefskiej będą konstrukcji mieszanej — ze stali i drzewa. Koszty budowy

stacji wiedeńskiej, wyniosą około półtora miliona złotych polskich. Zamówienie na budowę stacji, powierzyła radjofonja wiedeńska firmie niemieckiej z tem zastrzeżeniem, że przy robotach zatrudnieni będą przedewszystkiem austriacy.

Dotychczasowa stacja wiedeńska pracuje z mocą 15 kilowatów i stanowczo nie wystarcza na potrzeby krystałkowe republiki austriackiej.

„Ravag” spodziewa się, że nowa stacja z pod Kahlenberga, obejmie zasięgiem detektorowym całe terytorjum dzisiejszej Austrii.

W związku z budową nowej stacji, przerobione zostaną studia w gmachu radjostacji wiedeńskiej, która też rozszerzy znacznie swą działalność, powiększy personel, rozszerzy dział programowy i wprowadzić ma w życie wiele zupełnie nowych pomysłów i projektów. Cith.

# Za łobuzerkę pod klucz.

a) Na ulicach naszego miasta ustawionych jest kilkadziesiąt kiosków z sodową wodą. Jeden taki kiosk przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Przejazd ustawiony został przed niedawnym czasem przez p. Gomolińskiego,

Stało się to przyczyną do wystąpienia zawistnych konkurentów. Przez kilka nocy z rzędu, jacyś nastani sprawcy wybijali szyby w kiosku.

Nocy onegdajszej ponowiono niszczyielski występ. Kilku osobników nietylko wybiło szyby w kiosku, lecz w dodatku farbą zamalowało napisy i barwne malowanie ścianek.

Wdrożone przez policję dochodzenie doprowadziło do ujęcia sprawców w osobach: Stanisława Ropygi, Leona Marchewy, Eugenjusza Jarugi, Józefa Milaka i Wacława Szymańskiego, wszyscy młodzi chłopcy, bez stałego miejsca zamieszkania i określonego zajęcia.

Sabotażystów zatrzymano w areszcie, obecnie zaś prowadzone jest dochodzenie w kierunku ustalenia, przez kogo wynajęci zostali.

# Katastrofa budowlana w Łodzi.

a) W dniu wczorajszym na posesji przy ulicy Zawiszy 80 miała miejsce katastrofa budowlana, która na szczęście nie pociągnęła za sobą otiar w ludziach,

Na posesji tej mieści się drewniana dwupiętrowa oficyna, zabitek dawnego budownictwa. Ściany oficyny, szczególnie od strony zachodniej były już mocno zniszczone i osłabione, wskutek czego nastąpiło zawalenie się częściowo ściany, a pod tym ciężarem wygięły się również ściany niższych pięter.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, w chwili zawalenia się ściany nikogo

nie było w mieszkaniu, jakoteż nikt nie został przygnieciony upadającymi belkami i cegłami.

Niezłocznie na miejsce wypadku przybyła policja, a następnie komisja budowlana, która nakazała zabezpieczenie walącej się ściany, przez postemplowanie jej odpowiednio grubymi słupami.

Mieszkańców ewakuowano do czasu przeprowadzenia odpowiedniego remontu.

# Pod samochodem.

p) Janina Wójcik, zamieszkała przy ul. Pomorskiej 57, przechodząc przez jezdnię naprzeciw wspomnianego domu wpadła pod samochód. Doznając ogólnych obrażeń cielesnych.

Szofer zdołał zbiec. Poszkodowanej udzielił pomocy lekarz pogotowia Kasy Chorych, pozostawiając Wójcik na miejscu.

# Łowczyni kolczyków.

p) Wczoraj zgłosiła się do komisariatu P.P. Weronika Szymańska, zamieszkała przy ul. Kelma 21a, składając zameldowanie, iż córceczce jej, 7-letniej Zosi, na Bałuckim Rynku nieznaną jakąś kobietą wyjęła z ucha złote kolczyki, wartości kilkunastu złotych.

Jest to jeden z licznych tego rodzaju wypadków kradzieży.

Policja wszczęła energiczne poszukiwania za łowczynią kolczyków.

# Wypadek na konkursach hipicznych.

Podczas próbnych wyścigów na torze w Rudzie Pabjanickiej uległ wypadkowi, przy braniu przeszkody, 35-letni J. Kerkes, zam. przy ul. Zeromskiego № 23.

J. Kerkes doznał zgniecenia lewej stopy wskutek przyciśnięcia jej przez

konia do pala przeszkody. Koń doznał okaleczenia

# Wisielec.

We wsi Dąbrówka Wielka, gm. Łucmierz, znaleziono własku, należącym do Wilhelma Hoffmanna, wiszące na drzewie zwłoki mężczyzny, liczące około 50 lat.

Przy wisielcu nie znaleziono żadnych dokumentów.

Znak szczególny stanowi to, iż denat jest pozbawiony wszystkich palców u prawej ręki.

Policja prowadzi dochodzenia dla ustalenia tożsamości denata i podłoża tragedji. (p)

# Giełda warszawska.

Urzędowa ceduła giełdy walutowej z dn. 21 maja 1932 roku.

GOTOWKA

Dolary 8.865, 8.86

# CZEKI.

Belgia 124.65  
Holandia 361.50  
Londyn 82.80  
N.-York kabeł 8.904  
Paryż 36.14  
Szwajcaria 174.55  
Włochy 45.95  
Berlin 212.70

A K C J E.

B-k Polski 71.00

# PAPIERY PASTWOWE I LIST ZASTAWNE.

5% konwersyjna 37.50  
4% dolarowa 46.00  
6% dolarowa 51.75  
7% stabilizacyjna 44.25, 47.00, 44.38  
4 1/2% ziemskie zł. 35.00  
8% l. z. m. Warszawy 56.00, 54.75, 55.11  
10% m. Lublina 52.25

# Nowy rozkład jazdy na kolejach państwowych.

Z dniem 22 maja r. b. wchodzi w życie nowy rozkład jazdy na kolejach państwowych.

## Z dworca Łódź-Fabryczna pociągi odchodzą.

5.25 do Kuluszek z połączeniem do Warszawy.  
7.25 do z połączeniem do Warszawy, Katowic, Krakowa i Skarżyska.  
8.05 do Andrzejowa.  
8.35 do Kuluszek (kursujący w niedziele i święta).  
9.35 do Kuluszek (kursujący w niedziele i święta).  
10.45 do Kuluszek z przesiadaniem do pociągu pośpiesznego na Warszawę oraz do Krakowa i Skarżyska.  
13.05 do Kuluszek.  
14.00 do Kuluszek z przesiadaniem do Warszawy.  
14.50 do Skarżyska bezpośredni.  
15.40 do Kuluszek z połączeniem do Częstochowy.  
16.20 do Kuluszek pociąg roboczy (tylko w dni powszednie).  
16.55 do Kuluszek z przesiadaniem do Katowic.  
18.00 do Kuluszek z przesiadaniem do Warszawy i Krakowa.  
19.20 do Warszawy przez Kuluszki (bezpośredni).  
19.45 do Kuluszek.  
20.30 do Kuluszek sezonowy, kursujący codziennie, w czasie do 1 października r. b.  
21.15 do Kuluszek z przesiadaniem do Warszawy i Skarżyska.  
22.30 do Kuluszek z przesiadaniem na Kraków i Katowice.

## Do Łodzi Fabrycznej przychodzą:

0.48 z Kuluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Skarżyskiem).  
0.55 z Kuluszek (połączenie z Katowicami).  
6.10 z Kuluszek (pociąg roboczy).  
7.00 z Kuluszek (połączenie z Krakowem, Skarżyskiem).  
7.39 z Kuluszek pociąg roboczy.  
7.50 z Kuluszek pociąg sezonowy (do 1 października r. b.).  
8.12 z Kuluszek.  
8.59 z Andrzejowa.  
9.46 z Kuluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami i Skarżyskiem).  
12.40 z Kuluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami).  
15.29 z Kuluszek.  
16.00 z Warszawy (bezpośredni przez Kuluszki).  
17.15 z Kuluszek (połączenie z Warszawą, Częstochową, Skarżyskiem).  
20.10 z Kuluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami).  
21.25 z Kuluszek świąteczny w niedziele i święta (w okresie do 11 września).  
22.00 z Kuluszek świąteczny.  
22.35 ze Skarżyska (bezpośredni).  
23.18 z Kuluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami).

## Z dworca Łódź-Kalisza odchodzą:

Do Kuluszek przez Widzew o godzinie 0.53 i 8.05.  
Do Warszawy 4.32, 7.28, 12.38, 17.54.  
Do Poznania na Kalisz o godzinie 12.07, 22.00.  
Do Poznania na Kutno o godzinie 1.25.  
Do Ostrowia Pozn. o godzinie 2.10, 6.15, 9.33, 15.30, 19.35.  
Do Łowicza przez Zielkowiec o godzinie 15.35, 20.05.  
Do Głowna o godz. 10.15 i w okresie od 25 maja do 11 września 1932 r. w niedziele i święta o godz. 19.20.  
Do Łasku: w okresie od dnia 20 maja do 11 września 1932 r. o godz. 8.30, sezonowy od 25 maja do 1 października o godz. 13.40 oraz w piątki, soboty, niedziele, dni świąteczne i przedświąteczne w okresie od 22 maja do 11 września 1932 r. o godz. 20.30.  
Do Częstochowy przez Zduńską Wolę o godz. 18.00.  
Do Torunia o godz. 13.00 i 21.30.  
Do Lwowa przez Chojny i Widzew o godz. 20.06.

## Na dworzec Łódź-Kalisza przychodzą pociągi:

Z Kuluszek o godz. 14.13 i 18.40 (mający połączenie z pociągiem pośpiesznym z Warszawy).  
Z Warszawy o godz. 1.57, 9.25, 11.53, 22.48.  
Z Poznania przez Kalisz o godz. 7.18 i 12.24.  
Z Poznania przez Kutno o godz. 5.00.  
Z Ostrowia o godz. 0.45, 4.20, 8.40, 17.41, 19.40.  
Z Łowicza o godz. 7.25, 19.05.  
Z Głowna o godz. 14.59, oraz w razie większej frekwencji pasażerów w niedziele i dni poświąteczne o godz. 22.01.  
Z Łasku o godz. 10.05 sezonowy, kursujący od 22 maja do 11 września 1932 r. o godz. 15.15, sezonowy kursujący i niedziele i święta, o godz. 22.05 sezonowy kursujący w niedziele, święta oraz piątek, sobotę i dni przedświąteczne.  
Z Częstochowy przez Zduńską Wolę o godz. 19.12.  
Z Torunia o godz. 7.55 i 22.50.  
Z Lwowa przez Widzew o godz. 8.52.

Rozkład powyższy obowiązuje do dnia 15 maja 1932 roku.



Dziś i codziennie.

Dziś i codziennie.

w Oświetlonym Kino-Teatrze



# NOC W RAJU



# „RAKIETA”

w głównej roli **Anny Ondra.**

Początek seansów codziennie o godz. 4 po poł., w soboty, o godz. 2 po poł., niedz. i święta o godz. 12 w poł.  
Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

### Uwagi! dla Sz. Pań i Panów.

Indywidualna pielęgnacja CERY i URODY.  
Cerę należy pielęgnować  
rozważnie i systematycznie.

Nie przypadek winien decydować o wyborze odpowiednich środków, lecz najlepsza i do danej cery odpowiednio dostosowane preparaty.

Na wybór Pani zasługują preparaty „IBAR”: płyny, pudry, kremy etc., są one bowiem wyrobami wyższego gatunku, gdyż preparowane są ze składników pierwszorzędnej jakości.

Indywidualne stosowanie preparatów „IBAR” do danego rodzaju cery — zapewni Pani na długo

świeżość i młodzieńczy wygląd

Polecamy również preparaty „IBAR” do pielęgnacji włosów i t. p.

INSTITUT de BEAUTE

**ANNA RYDEL**

Nowoczesna racjonalna kosmetyka  
ŁÓDŹ, Piotrkowska 111  
oddział Śródmiejska 16  
tel. 169-92.

Do akt Nr. 867 1932 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 czerwca 1932 r. od godz. 10 r. w Łodzi przy ulicy Moniuszki Nr. 3 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „S. Blumberg” składających się z 2 maszyn do pisania i 100 metrów materiału wełnianego na męskie ubrania oszacowanych na sumę zł. 1.200.—

Łódź, dnia 7 maja 1932 r.

Komornik S. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 655 1932 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Mielczarskiego 14 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31-go maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zagajnikowej 77, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba i Anny małż. Szymczak i składających się z mebli i innych, oszacowanych na sumę zł. 985.—

Łódź, dnia 21 maja 1932 r.

Komornik K. SUZIN.

Dr. med.

## M. Rozental

AKUSZER-GINEKOLOG

11 Listopada 19, tel. 223-34

Przyjmuje od 4 do 7 po poł.

Do akt Nr. 656 1932 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Mielczarskiego 14 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 31-go maja 1932 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zagajnikowej 93 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Symona Feinkinda i składających się z 300 rur cementowych do kabli telefonicznych oszacowanych na sumę zł. 700.—

Łódź, dnia 21 maja 1932 r.

Komornik K. SUZIN.

Do akt Nr. E. 880 1932 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 9, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama—Szmulę Przygody i składających się z fortepianu oszacowanego na sumę zł. 580.—

Łódź, dnia 20 maja 1932 r.

Komornik L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. 837 1932.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej № 94, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 maja 1932 r., od godz. 10-jej rano w Łodzi, przy ulicy Kopernika 55 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka Lejby Aptfelda i składających się z maszyny, krosien i innych oszacowanych na sumę zł. 4.425.—

Łódź, dnia 21 kwietnia 1932 r.

Komornik KLÓDKOWSKI

Do akt Nr. 974 1932 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 16-go rewiru, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 94, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27-go maja 1932 roku od godziny 10 rano w Łodzi przy ul. Kopernika 55 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Szeffera i składających się z szpul-maszyny, oszacowanych na sumę zł. 1600.—

Łódź, dnia 2 maja 1932 r.

Komornik: KLÓDKOWSKI

Udzielam lekcji gry na skrzypcach oraz korepetycji.

Wiadomość: ul. Wólczańska № 139 lewa ofic m, 16.

ZAKŁAD STOLARSKI

## L. MISZCZAK i S<sup>ka</sup>

ul. Cegielniana № 39

przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie stolarstwa wchodzące oraz posiada na składzie gotowe meble jako to: biurka, biblioteki, szafy łóżka i t. p.



Fabryka łóżek polowych, leżaków i wózków dzieciennych

### „OMEGA”

ŁÓDŹ, Nawrot 94.

Tel. 130-45

poleca niezastąpionej jakości łóżka polowe, leżaki i wózki dzieciennych. — Żądać we wszystkich składach.

HURT. — DETAL.

Doktór

## REICHER

POWRÓCIŁ

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

ul. Południowa nr. 28.

Tel. 201-98.

Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 w. w niedziele i święta od 9—1.

Tanio. od zł. 2.50  
Ramki do portretów

(wielkości 27x34)

Tylko w firmie „ERKO” ul. Kopernika Nr. 34 (Milsza).

Duży wybór ram do obrazów, gzymsów do firanek, ram owalnych i t. d. — OPRAWA NA POCZEKANIU. ZŁOCENIE STARYCH RAM.

Tanio od zł. 2.50

## LUSTRA

wielkim wyborze poleca fabryka luster

Oskar Kahlert  
Łódź, Wólczańska 109.  
Telefon 210-08.

Do akt Nr. 1019 1932r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 16-go zamieszkały w Łodzi przy ulicy Gdańskiej 94, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 czerwca 1932 roku od g. 10 r. w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 126 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Alfred Sommer” i składających się z opon samochodowych i szkieletów samochodowych oszacowanych na sumę zł. 650.—

Łódź, dn. 29 kwietnia 1932 r.

Komornik KLÓDKOWSKI.

Dr. med.

## Stefan Swietlik

choroby wewnętrzne spec. serca i przemiany materji przyjmuje 3—6.

POŁUDNIOWA 26.

## Dr. J. NADEL

Akuszerka, choroby kobiece.

Godz. przyjęć od 3—5 i od 7—8 wiecz.

Pomorska Nr. 7. Telef. 127-84.



U W A G A !

### Ceny zniżone:

Obuwie damskie od zł. 16.--

„ męskie „ „ 24.--

POLECA:

## Stanisław GROCHAL

Łódź, ul. Andrzeja 9. Tel. 230-17

Indywidualna Pielęgnacja Urody.

Poradnia Kosmetyczna

ŁADNA CERA TO ZDROWA CERA.

Każda cera jest inna.

A więc:

BLONDYNKI posiadają cerę jasną, suchą, łatwo łuszczącą się; o płomiennych włosach kobiecy — bladą suchą cerę, z wyraźnymi skłonnościami do pigmentacji (piegi); BRUNETKI — odporną cerę, przeto rzadko skłonna do piegów, dla tego ważne jest, aby Panię poznały rodzaj swojej cery.

JAKA JEST TWOJA CERA?

Normalna sucha, tłusta, mieszana, szorstka, zwiotczała? Czy pory w niej są duże, małe, rozszerzone i t. d.?

Jak pani winna najracjonalniej pielęgnować swą cerę włosy, etc.?

— Odpowiedzi na te pytania udzieli Pani.

INSTITUT de BEAUTE

**ANNA RYDEL**

ŁÓDŹ, Piotrkowska 111

oddział Śródmiejska 16.

Telefon 169-92.

Dźwiękowy Kino-Teatr

## CORSO

ZIELONA Nr. 2/4,

UWAGA! — Sala odpowiednio wentylowana. — Początek seansów w dni powszednie o godz. 4.30, w niedziele i soboty o godz. 1-jej pp. Ceny miejsc na wszystkie seanse zniżone.

Dziś i dni następnych. Wielki podwójny szlaggerowy program: Dziś i dni następnych.

## Podwójne życie apasza Postrach salonów

W roli głównej ULUBIENIEC PUBLICZNOŚCI IVOR NOVELLO i miłutka MABEL PAULTON  
Potężny dramat sensacyjno salonowy  
— W roli głównej: JACK RAINE i MURIEL ANGELUS. — Wspaniały film z działalności tajnej policji. — Scotland Yardu w Londynie. Śliczna wystawa! Niebywałe tempo gry!



Dźwiękowy Kino-Teatr  
„Przedwiośnie”



Żeromskiego 74-76  
róg Kopernika

Emocjonujący 100%  
film produkcji pol-  
skiej p. t.

# Bezimienni Bohaterowie

W wykonaniu Marji Bogdy, Adama  
Brodzisa, Eugenjusza Boda, Zu-  
li Pogorzelskiej i innych.

Nad program aktualności filmowe i wesola komedyjka.

Na ogólne żądanie Szanownej Publiczności początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p., w niedziele i święta o g. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I—1.30, II—90 gr., III—60 gr. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: **Miłość Żorżety** w rolach głównych **Daniele Parola i Pierre Baczew.**

Kupony ulgowe po 75 gr. ważne na wszystkie miejsca we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.  
UWAGA: Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nie ważne.

## KINO-TEATR RESURSA

ul. Kilińskiego 123

Ork. pod dyr. p. L. KANTORA.

Dziś! Dziś!  
Wspaniała powieść miłosna, której akcja toczy się na słynnej wyspie zabaw Coney Island  
p. t. **„SAMOTNI”**

W rolach głównych:  
Barbara Kent i Glenn Tryon Realizował Dr. Paweł Fejos.

UWAGA!!! Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. UWAGA!!!

Następny program:  
„Niepotrzebny człowiek”.

Początek seansów w dni powsz.  
o godz. 5.30 7.30 i 9.15.  
w soboty o g. 4, w niedziele i święta  
o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15.  
W soboty, niedziele i święta passe  
partout prócz urzędowych nieważne.

Do akt Nr. 870 1932 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 95, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Polskie Zakł. Chemiczne” i składających się z maszyny do pisania, kasy ogniotrwałej, biurka i 1000 kg. mydła zwyczajnego oszacowanych na sumę zł. 1.750.—

Łódź, dnia 4 maja 1932 r.

Komornik S. ZAJKOWSKI

Do akt Nr. 1108 1932 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 94 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 27 maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kopernika 58, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Owsejka Epsztajna i składających się z maszyny do krochmalenia osnów, warsztatów tkackich oszacowanych na sumę zł. 10.000.—

Łódź, dnia 9 maja 1932 r.

Komornik KLÓDKOWSKI

Do akt Nr. 484 1932 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16 zamieszkały w Łodzi przy ulicy Gdańskiej nr. 94 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 31 maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Łąkowej Nr. 1 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Franciszek Kinderman” i składających się z kasy ogniotrwałej, krosien i inn. oszacowanych na sumę zł. 2200.—

Łódź, dnia 13 maja 1932 r.

Komornik J. KLÓDKOWSKI

Do akt Nr. E. 266 1932 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 74 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 maja 1932 r. od godz. 10 rano, w Łodzi przy ul. Tramwajowej Nr. 3 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Elektrowis” w. Leon Tyller i składających się z umebowania, oszacowanych na sumę zł. 3240.—

Łódź, dnia 11 maja 1932 r.

Komornik E. KOROCZYCKI

Do akt Nr. 1533 1930 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 140, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31-go maja 1932 r., od godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Gdańskiej pod Nr. 188 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Samuela Inselsteina i składających się z warsztatów tkackich mechanicznych oszacowanych na sumę zł. 2400.—

Łódź, dnia 13 maja 1932 r.

Komornik: M. LIPPERT.

Do akt. Nr. 1056 1932 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 94, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 27 maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Andrzeja № 38 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Zygmunta Adlera i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1140.—

Łódź, dnia 9 maja 1932 r.

Komornik J. KLÓDKOWSKI

Dr. med.

## L. NITECKI

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
Nawrot 32. Tel. 213-18  
przyjmuje od 8—10 r. i od 4—8 wiecz.  
w niedziele i święta od 9—12 w poł.

## Sala ze sceną

w śródmieściu

## do odnajęcia.

Związek Drukarzy ul. NAWROT № 20



Wytwórnia przenośnych piecy kuchennych i pokojowych, skutecznie przerobkę piecy pokojowych, kuchen oraz budowę nowych. — Wykonanie solidne, po cenach niskich. Firma nagrodzona dużym medalem srebrnym na wystawie w Łodzi.

„KOZMINEK”, ul. Główna Nr. 51  
Tel. 175-00.

## Łódzka Odlewnia Żelaza

# „FERRUM”

Właśc.: E. BAUER i A. WEIDMANN

Łódź, Kilińskiego Nr. 121, telefon 218-20

WYKONYWA SZYBKO, DOKŁADNIE i PO CENACH BARDZO UMIARKOWANYCH.

Wszelkie odlewy z szarego żelaza podług własnych lub nadesłanych modeli i rysunków.

- Wszelką mechaniczną obróbkę metali -

## SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe oraz szkle-  
nie budowli. Djamenty do rżnięcia szkła  
poleca po cenach niskich

## J. OLEJNICZAK

ŁÓDŹ, ul. Główna 14, telef. 130-04.

UWAGA: Szkl. inspektowe w wielkim wyborze. —

## - SZEWCY -

Najtaniej nabyć SKÓRY w każdej  
można ilości

W SPÓŁCE SZEWCÓW  
PIOTRKOWSKA 79. — — Al. KOŚCIUSZKI 22.

Telefon 158-38.

Specjalność: detaliczna sprzedaż zełówek trwałych na wodę.

## WARSZTAT REPERACYJNY

maszyn do pisania, liczenia,  
kas kontrolnych „NATIONAL”  
oraz wszelkich maszyn DRU-  
KARSKICH i litograficznych.

p. f. „MECHANIK”

w Łodzi, ul. Kilińskiego Nr. 12, Tel. 221-36.

## Tego jeszcze nie było!

Plaszczki gumowe, dziecięce w wielkim wyborze we wszy-  
stkich rozmiarach od zł. 5. poleca jedyna fabryka plaszczy  
gumowych M. BOTJAWSKI, Ogrodowa 9.

## Biżuterję

zegarki na raty, ceny  
gotówkowe poleca  
„Preciosa” Piotrkow-  
ska 123 w podwórzu.

Nauczyciel języka  
łacińskiego ma 15  
godzin wolnych. Zgło-  
szenia sub „A. Z.” re-  
dakcja „Dziennika  
Łódzkiego”.

Zakład krawiecki  
„Uniwersal” Rad-  
wańska 2, tel. 231-40,  
przyjmuje wszelkie  
obstalunki, odświeża  
garderobę, pierze che-  
micznie oraz farbuję.

POKOJ na letnisko  
lub na stałe do  
wynajęcia. Wiadomość  
Radogósz, gm. ulica  
Zielona Nr. 12.

Jeszcze kilka parcel  
z folwarku Kwiat-  
kowiec do sprzedania  
po przystępnej cenie.  
Działki nadają się tak  
na gospodarstwo rol-  
ne jak i na osiedle  
letniskowe. — Wiado-  
mość u W. P. Kazim-  
ierza Kuleczyckiego  
maj. Wodzierady —  
Górne, poczta Kwiat-  
kowiec.

Ujęsł dworu, wśród  
starego parku w  
malowniczym otocze-  
niu, wynajmę na let-  
nisko jednej lub kil-  
ku chorośojankim  
kulturalnym rodzi-  
nom. Poczta, sklepy,  
restauracja, kapiel i  
komunikacja autobu-  
sowa na miejscu. —  
Auta kursują 3 razy  
dziennie. — Zofja  
Szczytnicka — folw.  
Kwiatkowiec pod Lu-  
tomierskiem.

Parasole, laski oraz  
wszelkie wyroby z  
drzewa, rogu, kości i  
t. p. wyrabia, naprawia  
Kadyśki, Piotrkow-  
ska 52

Otomane skrzynkow<sup>o</sup>  
— tapczan, leżan-  
kę, krzesła dębowe,  
stół rozsuwany. Robota  
solidna, tanio  
sprzedam. Kilińskiego  
Nr. 160. Przedzielecki

Power do sprzeda-  
nia w dobrym  
stanie tanio, Zielo-  
na 48, Sujecki.

Baczność! wykony-  
wam garnitur 55  
zł. palta 50 z wla-  
sneimi dodatkami. —  
Robota pierwszo-  
rzędna. Krawiec  
Kamiński, Napiórk-  
kowskiego 5, front,  
II p.

## Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetryowy 1-linowy (4 łamy): przed tekstem i w tekście 50 gr., za tekstem i komunikaty 40 [gr., nekro-  
logi — 30 gr., zwyczajnie za 1 wiersz milim. (strona 8 łamów) 12 gr., ogłoszenia drobne 12 gr., za wyraz najmniejsze  
zł. 1,20, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenia i zł. — Ogłoszenia zamiejscowe o 30 proc. drożej,  
firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Ceny prenumeraty: miesięcznie w Łodzi [zł. 3,60, na prowincji] zł. 5,10, za odnośnienie do domu 40 gr. — Prenumeratę przerwać można tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor: Józef Przybylski.

Za wydawnictwo: Edmund Białewski.

Druk L. Tarkowskiego, Cegielińska 19.